

PETENCI NIE WJADĄ



str. 11

TOALETA Z ALARMEM



str. 7

SPÓŁDZIELNIA PO WALNYCH



str. 3

Nowy Tygodnik Regionalny

cena 1,70 zł w tym 8% VAT

# Reporter

ISSN 2299-3703 nr indeksu 286311

PONIEDZIAŁEK, 22 CZERWCA • NUMER 142/15

W Poddębicach aptekarska niemoc



str. 7

## NIELUDZKIE ZACHOWANIE LEKARZY Z REGIONU O SPRAWIE DOWIEDZIAŁ SIĘ WICEMINISTER ZDROWIA



Nieprawdopodobne! Lekarzom nie chciało się przyjechać do zmarłego mężczyzny, aby wystawić akt zgonu. Funkcjonariusz z komendy powiatowej przez kilka godzin próbował bezskutecznie namówić medyków do zajęcia się sprawą. W końcu zadzwonił do Sławomira Neumanna, wiceministra zdrowia.

więcej str. 5

Sobótka Świętojańska pod Grabowem

str. 4

Andrzej Rybiński w Ozorkowie



str. 9

Drogowa afera w gminie



str. 10

Na osiedlu w Uniejowie stanie fontanna



str. 6



9 772299 370201

## Nauczycielka matematyki ustawiła radnych do pionu



**Agnieszka Olczyk w imieniu innych rodziców broniła zwolnionej nauczycielki**



**Końcówka sesji dla radnych nie była spokojna**

**Łęczyca** Dostało się nie tylko radnym, ale także obecnym podczas sesji powiatowej dyrektorowi ZOZ-u Andrzejowi Pietruszce i dyrektorowi ZDP w Łęczycy Pawłowi Wołoszynowi oraz zastępcy komendanta powiatowego policji kom. Krzysztofowi Balcerowi. Agnieszka Olczyk, która przysłała na sesję w obronie zwolnionej nauczycielki, nie kryła swojego niezadowolenia z działania zarządu powiatu.

Na początku obrad starosta Wojciech Zdziarski poinformował radnych o redukcji zatrudnienia w Zespole Szkół im. Jadwigi Grodzkiej w Łęczycy. Sprawa dotyczy 1/2 etatu w bibliotece. Jako że w bibliotece pracują poloniści, wypowiedzenie otrzymała nauczycielka jęz. polskiego, co było wynikiem zaproponowanego przez dyrektora szkoły nowego przydziału etatów. Rodzicom wychowanków polonistki nie podobał się pomysł zwolnienia nauczycielki na rok przed maturą. Na sesji powiatowej w tej sprawie wypowiedziała się A. Olczyk, nauczycielka matematyki i informatyki z SP 3 oraz mama ucznia z ZS im. Jadwigi Grodzkiej.

- Przyszedłem tutaj jako obywatel i wasz wyborca oraz, przede wszystkim, przedstawiciel rodziców. Dowiedzieliśmy się na zebraniu, że wychowawca naszych dzieci dostał wymówienie i

zostanie zwolniony. Przyczyną tego jest likwidacja etatów w bibliotece. Przyszedłem państwa prosić o to, abyście ponownie to przemyśleli. Czy państwo w ogóle wiecie co się dzieje w tej szkole? Moje dziecko wczoraj pojechało do szkoły na godzinę 8 a okazało się, że nie ma 3 pierwszych lekcji, bo nie było nauczyciela na zastępstwo. Innym razem syn został zwolniony z lekcji 4 godziny wcześniej - usłyszeli radni. - Nie zmienia się nauczyciela w klasie maturalnej. Poza tym, to była najgorsza klasa w szkole, ta polonistka jest jedyną osobą, która dobrze przygotowuje nasze dzieci do matury.

Nie znajdując żadnego uzasadnienia dla zwolnienia nauczycielki, tym bardziej finansowego, A. Olczyk zarzuciła władzom powiatu złe zarządzanie środkami finansowymi. Swoje krytyczne uwagi skierowała pod adresem Zarządu Dróg Powiatowych, który jej zdaniem nie dba o drogi a zarosnięte pobocza mają być znakiem rozpoznawczym powiatu łęczyckiego. Dyrektor łęczyckiego szpitala usłyszał natomiast, że zamiast chwalić się osiągnięciami placówki powinien podać dane dotyczące liczby pacjentów z powiatu, którzy leczą się w łęczyckim ZOZ-ie. Słowa krytyki nie ominęły też zastępcy komendanta powiatowego policji.

- Mieszkańcy nie chcą być karani za brak włączonych świateł w samochodzie, czy przekroczenie prędkości o 5 km/h, chcą, żeby policja złapała złodzieja - mówiła poddenerwowana A. Olczyk. - Jestem też ciekawa, kto z

państwa zrezygnuje z pobierania wynagrodzenia w pracy podczas obecności na sesji?

Wystąpienie kobiety raczej nie zachwyciło radnych. Wicestarosta Krystyna Pawlak, często upominała A. Olczyk, by ważyła słowa i nie krzyczała na zebranych. Przewodniczący rady powiatu, Sławomir Biniewicz, apelował z kolei o powrót do głównego problemu, dotyczącego polonistki.

Powiat, pomimo wystąpienia Agnieszki Olczyk, decyzji w sprawie nauczycielki jęz. polskiego nie zmienił. tekst i fot. (mr)

## RUSZA REMONT UL. LOTNICZEJ

**Łęczyca** Za kilka dni rozpoczyna się prace na jednej z najbardziej dziurawych ulic w mieście. Umowa na remont ul. Lotniczej została już podpisana, na dniach wykonawca zabierze się za pracę.

Nowa nawierzchnia, barierki na wiadukcie, ścieżka rowerowa i przejścia dla pieszych to niektóre elementy planowanej inwestycji. Pierwsza część robót drogowych ma zostać zrealizowana do końca września, druga (remont kilkunastometrowego odcinka ulicy Lotniczej do granic miasta) do końca października.

- Przebudowa ulicy Lotniczej w Łęczycy rozpocznie się od wiaduktu, gdzie będzie wymieniona bariera, następnie po prawej stronie zostanie zrobiona ścieżka rowerowa z uzupełnieniem nasypu i barierek, powstanie oświetlone przejście dla pieszych, uzupełnione zostaną pobocza oraz położona nowa warstwa nawierzchni - informuje Paweł Wołoszyn, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Łęczycy. - Ponadto, na ulicy Belwederskiej, na wysokości Biedronki wykonane zostanie przejście dla pieszych. Wartość



**Ulica Lotnicza niedługo zostanie wyremontowana**

inwestycji z przetargu wynosi 645 tys. zł.

Wykonawcą robót będzie firma PRD z Kutna, która złożyła najkorzystniejszą ofertę w drugim ogłoszonym przetargu (pierwszy został unieważniony).

Kiepski stan nawierzchni na ulicy Lotniczej w największej mierze spowodował ciężki transport, który odbywa się tam niemalże każdego dnia. Oby nowa warstwa asfaltu wytrzymała wzmożoną aktywność tirów, które dojeżdżają drogą do zakładów.

(mr)

## Progi na osiedlach

**Łęczyca** W odpowiedzi na wnioski składane przez mieszkańców, magistrat podjął decyzję o zakupie i montażu progów zwalniających na terenie miasta. Skargi dotyczyły zbyt szybkiej jazdy na łęczyckich osiedlach.

Progi mają się pojawić do końca sierpnia. Łącznie będzie ich 9. Na ul. Dworcowej zostaną zamontowane 4 sztuki, jeden na ul. Zachodniej między blokami 9 i 11, jeden na ul. M. Konopnickiej na wysokości bloku 4C oraz jeden na ul. Słowackiego. Na ul. Bitwy nad Bzurą zamontowane będą 2 sztuki. Oprócz progów uzupełnione zostaną także znaki pionowe informujące o urządzeniach.



**Najwięcej progów zwalniających zostanie zamontowanych na osiedlu przy ul. Dworcowej**

Szacunkowy koszt, jak informuje urząd miejski, wyniesie 14 tys. zł. Montaż progów zwalniających ma

zwiększyć bezpieczeństwo w wymienionych miejscach.

(mr)

## ZYCZENIA NA DZIEŃ OJCA



**Julka Bilicka**

- Życzę mojemu tacie, żeby był zdrowy i żeby jego marzenia się spełniły. Wiem, że chciałby mieć nowy samochód, teraz ma hyundaia, ale woli mieć inny. Kocham tatę za to, że on mnie kocha. Zawsze mnie pyta jak było w przedszkolu a po występach, kiedy robimy przedstawienie mówi, że jestem gwiazdą.



**Bartosz Brzeski**

- Kocham tatę, bo jest fajnym kumplem i zawsze można z nim porozmawiać. Zapisał mnie na tenisa, dzięki niemu mam złoty medal. Na Dzień Ojca dam tacie dużego buziaka, mocno się przytulę i będę mu życzył, żeby zawsze był taki fajny, jak jest teraz, żeby nigdy nie chorował, zawsze był uśmiechnięty i szczęśliwy.



**Lena Kwarto**

- Mój tata marzy, żeby mieć fajnego citroena i tego mu życzę. Chciałabym też, żeby był szczęśliwy, zdrowy, radosny i miło spędzał czas w pracy. Kocham tatę, za to, że zawsze jak wraca do domu to mnie przytuli i się ze mną bawi. Lubię, kiedy jest w domu, bo wiem, że jest blisko mnie. Życzę tacie wszystkiego, co najlepsze.



**Szymon Smakowski**

- Mój tata jest fajny, miły i zawsze uśmiechnięty. Kupuje mi różne rzeczy, zabawki i bardzo o mnie dba. Często razem się bawimy i gramy w piłkę. Życzę tacie, żeby miał więcej czasu na jazdę motorem, którą bardzo lubi, żeby był zdrowy i szczęśliwy. Fajnie, gdyby jak najczęściej był z nami w domu, bardzo go kocham.



**Maja Włazińska**

- Bardzo kocham moją tatę, bo wiem, że on też mnie kocha. Często bawi się ze mną w chowanego, bo to moja ulubiona zabawa. Życzę tacie, żeby nie miał siniaków, był szczęśliwy, zdrowy, z uśmiechem na twarzy i żeby miał dobrych kolegów w pracy. Tata chciałby mieć czarny samochód, więc życzę mu, żeby mógł go kupić.



**Miłosz Tyszkiewicz**

- Mój tata marzy, żeby pojechać na mecz do Barcelony, dlatego życzę mu, żeby kiedyś to się spełniło. Fajnie, gdybyśmy pojechali razem i mogli spotkać Messiego. Na Dzień Ojca dam tacie dużego całusa i laurkę, którą zrobiłem w przedszkolu. Będę też życzył tacie, żeby mógł wymienić samochód. Teraz ma niebieski a wiem, że chciałby mieć biały.

# Absolutorium dla zarządu, „nie” dla starej rady

**Łęczycza** Zakończył się spółdzielczy maraton. Przez cztery dni członkowie „łęczycanki” mieli okazję uzyskać odpowiedzi na nurtujące ich pytania. Nie brakowało spięć, oskarżeń a nawet bardzo poważnych zarzutów.

Zarówno zarząd, jak i dotychczasowi członkowie rady nadzorczej zasypywani byli pytaniami. Nie zawsze związanymi z aktualnie omawianym zagadnieniem, ale zawsze ważnymi dla pytających. Najwięcej emocji wzbudzało przeprowadzenie wyboru nowych radnych spółdzielni. Już od samego początku piątkowego walnego zgromadzenia głos próbował zabrać Wojciech Bogusiewicz, uzyskał taką możliwość dopiero przed rozpoczęciem wyborów.

- Doszło do incydentu podczas głosowania. Osoba nieuprawniona skreślała głosy innej kobiecie, starszej osobie. Chodzi o panią Agnieszkę Tuszyńską. Jest to skandal, widziało to kilka osób. Zastanowimy się, czy nie zaskarżyć czwartkowych wyborów, co

unieważni wyniki głosowania. To nie jest uczciwe - twierdził Wojciech Bogusiewicz.

Postawa spółdzielca zdenerwowała ustępującą radną.

- Odchodzę z tej rady i jest mi wstyd, że dzieją się takie rzeczy. Sytuacja, o której mówi pan Bogusiewicz dotyczyła 83-letniej kobiety, matki pana Urbańskiego. Pani Tuszyńska tylko czytała nazwiska, a kobieta sama skreślała nazwiska kandydatów - przekonywała **Teresa Woźniak**. - To jest wstyd, żeby na walnych zgromadzeniach rozmawiać o takich rzeczach.

Tuż przed rozpoczęciem głosowania o możliwość wypowiedzi poprosił również inny spółdzielca.

- Dziś będzie wybrana rada nadzorcza spółdzielni. Proszę się zastanowić, czy kandydat, który jest zastępcą burmistrza powinien być jednocześnie radnym spółdzielni - rozpoczął wypowiedź **Przemysław Zieliński**, jednak nie mógł jej dokończyć. Po serii wymiany zdań, zabrano mu mikrofon. Pojawiły się głosy, że

jest to próba agitacji i odbierania możliwości wolnego wyboru. Dopytaliśmy, co chciał powiedzieć mężczyzna.

- Nie zawsze decyzje dobre dla spółdzielni byłyby korzystne dla miasta. Dochodziłoby do sytuacji, gdzie burmistrz zwracając się do rady sam na swoją prośbę, miał możliwość jej lobbowania. To sytuacja niedopuszczalna i rzucająca cień na przejrzystość działania rady nadzorczej. Moim zdaniem radny Urbański po nominacji na fotel zastępcy burmistrza powinien zrzec się członkostwa w radzie spółdzielni - wyjaśniał P. Zieliński. - Niestety, nie pozwolono mi wypowiedzieć się w tym temacie.

Jak się okazało, większość spółdzielców podzieliła zdanie P. Zielińskiego dając temu wyraz w głosowaniu. Do rady nadzorczej weszli kolejno:

Tadeusz Wałowski (131 głosów), Jarosław Szymański (129 głosów), Zofia Wodzyńska (117 głosów), Krzysztof Graczyk (114 głosów), Grzegorz Dymecki (110 głosów), Maryla Chodkiewicz (105 głosów)



i Waldemar Augustyniak (99 głosów).

Na walnych zgromadzeniach wielokrotnie wracano do anonimowych ulotek wrzucanych do skrzynek spółdzielców. **Krzysztof Urbański** wzywał „tchórza”, który je napisał do ujawnienia się, odpowiedzi jednak nie było. Pojawiły się też głosy obrony byłej wiceprezes spółdzielni - Konstancji Chodorowskiej, która odeszła ze spółdzielni w niesławie.

- Uważam, że należy przeprosić panią **Chodorowską**, bo wyniki kilkumiesięcznej kontroli nie wykazały żadnych nieprawidłowości - apelowała Halina Kowalska. - Pani Chodorowska odeszła w niesławie i nie usłyszała słowa przepaszam.

Głośno było również w sprawie planów utworzenia myjni samochodowej na terenie bazy spółdzielni.

- Dlaczego wciskacie ludziom taką ciemnotę, nie pozwolimy na powstanie tej myjni. Wy się tylko pchacie do koryta, w ogóle nie idziecie za ludźmi - twierdziła **Marianna Popielarczyk**. - Trwonicie pieniądze, po co jest dwóch prezesów? Jeden by wystarczył. Tak dbacie o nasze pieniądze?

Spółdzielcy wypowiedzieli się w kwestii absolutorium dla zarządu. Uzyskali je: Zofia Wodzyńska, Jarosław Szymański i Jarosław Pacholski. Poparcia wśród spółdzielców nie znaleźli: Janusz Muszyński, Marek Gdula i Arkadiusz Podawczyk.

tekst i fot. (mr)

reklama



TYLKO TERAZ  
ODSETKI **0** zł

KUPUJESZ TERAZ,  
A SPŁACASZ DOPIERO  
OD PAŹDZIERNIKA!

KUCHNIE OD  
**499 zł**



STUDIO  
KUCHENNY  
MEBLE  
NA KAŻDY  
WYMIAR

NAROŻNIKI OD  
**889 zł**



SUPER  
OFERTA  
narożników

Łęczycza, al. Jana Pawła II 7

MEBLE SIADACZKA

Łęczycza ul. Aleje Jana Pawła II 7 (24) 721 63 84

Łowicz ul. Blich 32 c (46) 837 95 16

Gostynin ul. Kutnowska 14 (24) 235 27 27

Krośniewice ul. Targowa 8 (24) 25 23 507

Kutno ul. Józefów 7 (24) 355 76 40

www.meblesiadaczka.pl

Czynne pn.-pt.: 9 - 17, sob.: 9 - 14  
DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

SALON MEBLOWY SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer Bank S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu na zakup towarów i usług oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów. O szczegóły pytaj sprzedawcę lub sprawdź na www.santanderconsumer.pl

Propozycja kredytu na zakup towarów i usług z odroczoną płatnością pierwszej raty obowiązuje dla umów zawartych w terminie od dnia 08.06.2015 r. do dnia 30.06.2015 r. Ostateczna decyzja o przyznaniu kredytu na zakup towarów i usług z odroczoną płatnością pierwszej raty.

1. Dla kredytu na zakup towarów i usług, oferowanego przez Santander Consumer Bank S.A. dla propozycji karencja 3 miesiące, wyliczenia dla przykładu reprezentatywnego na dzień 19.06.2015 r. są następujące: cena towaru 1000 zł stopa oprocentowanego kredytu 0%, całkowity koszt kredytu 60 zł obejmuje: prowizję 60 zł, odsetki 0%, całkowita kwota kredytu 1000 zł, RRSO 8,58%, czas obowiązywania umowy 13 miesięcy, całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta 1060 zł, ilość rat 10, wysokość rat 106,00 zł.

raty

Santander  
CONSUMER BANK

# SZPITAL NA MINUSIE

**Łęczycza** Na ostatniej sesji rady powiatu dyrektor łęczycyckiego ZOZ-u przedstawił stan finansów szpitala. Jak się okazało, pierwszy kwartał tego roku nie był dla placówki najłatwiejszy.

Miniony rok upłynął pod znakiem szeregu zrealizowanych inwestycji, takich jak np. budowa ładowiska, remontu oddziału wewnętrznego czy zakupu sprzętu medycznego. Wzrosły przychody, obniżono koszty funkcjonowania szpitala, z działalności podstawowej wypracowano zysk w wysokości 2 mln zł. Jednak póki co, w tym roku ZOZ w Łęczycy powodów do zadowolenia nie ma. - Pierwszy kwartał 2015 roku, niestety przyniósł naszemu szpitalowi stratę w wysokości 381 900 zł. Udało nam się odzyskać już około 200 tys. zł i mam nadzieję, że ta kwestia zostanie niedługo wyprostowana. Pod względem finansowym, drugie półrocze jest zawsze zdecydowanie lepsze. W wyniku reform byłego już ministra zdrowia powstało duże zamieszanie i paraliż w funkcjonowaniu komórek organizacyjnych. Mam nadzieję, że powoli już z tych problemów

wychodzimy - poinformował Andrzej Pietruszka, dyrektor ZOZ w Łęczycy. - W pierwszym kwartale tego roku przeprowadziliśmy zmianę siedziby poradni ginekologiczno-położniczej i przenieśliśmy ją do szpitala. Pacjentki są zadowolone i często nawet gabinety prywatne nie są tak dobrze wyposażone jak nasza poradnia. Mimo nie najlepszego kwartału, wg rankingu i tak jesteśmy lepsi od wielu prywatnych szpitali w Polsce.

Wśród planów rozwoju łęczycyckiego szpitala cały czas mówi się o budowie bloku operacyjnego. Nie inaczej było i tym razem. Jest gotowy projekt, wizja i marzenia. Brakuje, jak zawsze, pieniędzy. Inwestycja jest kosztowna, bo chodzi o 20 mln zł. Jak się okazało, co przypomniał radny Janusz Mielczarek, w tzw. kontrakcie terytorialnym, do którego samorządy mogą zgłaszać propozycje rozwoju swoich regionów, nie znalazł się żaden projekt dotyczący łęczycyckiego szpitala, ani żaden inny z powiatu łęczycyckiego. Wicestarosta Krystyna Pawlak wyjaśniła, że zgłoszono kilka dużych projektów,

które nie zostały uwzględnione w kontrakcie. Wśród nich, niestety nie znalazł się projekt budowy bloku operacyjnego, co spotkało się z niemalym zdziwieniem niektórych radnych. Niewykorzystaną przez zarząd powiatu szansę na pozyskanie pieniędzy dla szpitala skomentował radny Krzysztof Ho-paluk. - Serce boli. Narobiliście się państwo, narobiliście i nie ma żadnego efektu. Skoro od 9 lat mamy gotowy projekt rozwoju szpitala, to dlaczego nie wrzuciliśmy go do tych olbrzymich projektów.

Jesteśmy cały czas zainteresowani rozwojem szpitala i dziwi mnie to, że skoro jest możliwość tworzenia projektów, to z tego nie skorzystano.

(mr)



Andrzej Pietruszka, dyrektor ZOZ-u, przedstawił sytuację finansową szpitala

ogłoszenie

## ZNISZCZONY FOTORADAR



W fotoradar uderzyła odpięta plandeka przejeżdżającej ciężarówki



**Łęczycza** Przejeżdżający drogą krajową nr 91 samochód ciężarowy z przyczepą zniszczył urządzenie, które dziś zostanie zabrane do naprawy. Przerwa w fotoradarowej kontroli potrwa co najmniej kilka dni.

Pomiary prędkości wróciły na ulice miasta dwa tygodnie temu. W piątek przed południem doszło do niecodziennego zdarzenia. To pierwsza taka sytuacja, w której fotoradar uległ zniszczeniu. - Urządzenie zostało uszkodzone wskutek silnego uderzenia plandeką z metalowymi zaczepami. Okazało się, że w czasie jazdy plandeka odpięła się od naczepy, czego nie zauważył kierowca samochodu ciężarowego. Na miejsce wezwaliśmy policję, mężczyzna kierujący pojazdem był trzeźwy. Zapewniał, że plandeka była dobrze zapięta - wyjaśnia Tomasz Olczyk, komendant straży miejskiej. - W poniedziałek fotoradar dzierżawiony od firmy ZURAD zostanie zabrany do

naprawy. Trudno w tym momencie powiedzieć, jak długo to potrwa i kiedy zostaną wznowione pomiary prędkości w mieście.

Obudowa fotoradaru została przedziurawiona a przewody zasilające rozdarte. Uszkodzeniu uległ także obiektyw. Gdyby obok urządzenia stał funkcjonariusz straży miejskiej, nie miałby szans na przeżycie. Podobnych sytuacji na szczęście nie ma dużo, ale się zdarzają. Kierowcy powinni zwracać szczególną uwagę na zabezpieczenia naczep czy plandek. Przypomnijmy, że w połowie kwietnia od skręcającego z al. Jana Pawła II w ulicę Belwederską tira odpięła się naczepa, która uderzyła w barierki przy przedszkolu. Na szczęście na chodniku nie było wieczorem przechodniów.

tekst i fot. (mr)

ORGANIZATORZY



GMINNY  
OŚRODEK KULTURY  
W GRABOWIE



STOWARZYSZENIE  
"WSPÓLNA SPRAWA"



# Sobótka Świętojańska

w Sobótce

28 czerwca 2015  
godz. 15.00

boisko szkolne  
Stara Sobótka

W programie:

Powitanie gości  
Występ zespołu "Swojskie Kolebanie"  
Występy dzieci ze Szkoły Podstawowej w Starej Sobótce  
Pokazy strażackie  
Występ Gminnej Orkiestry Dętej z Grabowa i zespołu Mażorettek  
Pokaz siłowania na rękę  
Występ zespołu śpiewaczego "Świniczanki"  
Pokaz barmaństwa i degustacja  
Zawody Rodzinne - przeciąganie liny  
Występy zespołu muzycznego z Gimnazjum w Wólce Czepowej  
"V Gminny Przegląd Kuchni Regionalnej"  
Bieg sobótkowy  
Występ zespołu śpiewaczego "Świniczanki"  
Pokaz ZUMBY / Katarzyna Barczak z ekipą Kasia Zumba /  
Wręczenie nagród  
Występ zespołu śpiewaczego "Świniczanki"  
Obrzęd nad rzeką w wykonaniu "Grupy pod gruszą"

20<sup>45</sup> Koncert zespołu LIFT  
Zabawa taneczna z zespołem el PROJECT

ATRAKCJE: DZIECIĘCY PLAC ZABAW, WYSTAWY, DARMOWA ZUPA, DEGUSTACJA DRINKÓW I POTRAW, GRAFFITI



## Spore zainteresowanie solarami

**Daszyna** Urząd gminy w Daszynie przyjmuje deklaracje od mieszkańców zainteresowanych montażem ogniw fotowoltaicznych. Chętnych jest dużo, tym bardziej, że dofinansowanie wynosi 50%.

Instalacje solarne tym razem będą mocniejsze i posłużą nie tylko do podgrzewania wody, ale także do wytwarzania energii elektrycznej. Mieszkańcy gminy liczą, że zainwestowane pieniądze szybko się zwrócą w postaci niższych rachunków. - Koszt nowych ogniw fotowoltaicznych dla mieszkańców naszej gminy to około 20 tys. zł, dofinansowanie pokryje 50% tej kwoty. Zgłasza się do nas wielu mieszkańców, którzy są zainteresowani nowym rozwiązaniem. Ogniwa będą miały moc 3 kW – informuje Zbigniew Wojtera, wójt gminy Daszyna. - Przewidujemy, że instalacje trafią do 40 mieszkańców. Dobrze, że ogniwa fotowoltaiczne cieszą się coraz większym zainteresowaniem mieszkańców. Wszyscy chcemy płacić niższe rachunki, dlatego inwestujemy m.in. w takie rozwiązania jak instalacje solarne. Wniosek o dofinansowanie na zakup i montaż ogniw fotowoltaicznych w ramach PROW został złożony przez gminę do Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi. Jeśli nie będzie opóźnień, jeszcze w tym roku gmina wzbogaci się o kolejne solary. Oprócz prywatnych domów, nowe panele znajdują się również na budynkach gminnych. (mr)



reklama

**KREDYTY DLA ROLNIKÓW**

- niski procent
- szybka decyzja kredytowa
- dogodne warunki kredytowe

W ofercie również kredyty konsolidacyjne  
Zmniejsz swoje raty i płac mniej - jedna miesięczna rata

**Tel: 797-722-459**

# POLICJANT INTERWENIOWAŁ W MINISTERSTWIE ZDROWIA

**Daszyna** Skandal! Żaden z lekarzy nie chciał przyjechać do ujawnionych w zajeździe zwłok mężczyzny, które w jednym z pokoi leżały przez ponad pół dnia. Czynności wyjaśniające były wstrzymane a prokuratura nie mogła zabezpieczyć ciała, bo nie było zaświadczenia stwierdzającego zgon. Nie mogła nawet interwencja u wiceministra zdrowia. Do takiej sytuacji doszło po raz pierwszy w regionie.

Obojętność i mocno urzędowe podejście bulwersują. Blisko 5 godzin trwało szukanie lekarza, który zechciałby pojechać na miejsce zdarzenia i wystawić zaświadczenie o zgonie. Co gorsza, rano w zajeździe pojawiła się pani doktor, która stwierdziła, że denat nie jest jej pacjentem i nie będzie się zajmować sprawą.

W miejscowości nie było lekarza a z ośmiennych ośrodków zdrowia żaden z medyków nie chciał pojechać do Daszyny, bo nie był to teren jego pracy. Dyżurny łęczyckiej policji interweniował w łódzkim oddziale NFZ oraz bez-



**Prokurator Monika Piłat** pierwszy raz spotkała się z sytuacją, że lekarze odmówili przyjazdu do zgonu

pośrednio w rozmowie z wiceministrem zdrowia, który stwierdził, że... jest luka w prawie.

- 15 czerwca około 10.15 dyżurny łęczyckiej komendy odebrał informację od pracowników jednego z zajazdów z terenu gminy Daszyna, że w pokoju znajduje się mężczyzna, który nie otwiera drzwi pomieszczenia. Po wyważeniu drzwi okazało się, że mężczyzna nie żyje. Strażacy wezwali pogotowie informując o zgonie. Pracownicy służby zdrowia odmówili przyjazdu na miejsce. Wtedy do działań ponownie włączył się dyżurny policji. W tego typu zdarzeniu konieczna jest obecność lekarza, który stwierdzi zgon oraz wystawi wstępne zaświadczenie o udziale bądź wyeliminowaniu udziału osób trzecich – wyjaśnia st. asp. **Agnieszka Ciniewicz** z KPP w Łęczycy. - Oficer na stanowisku kierowania w pierwszej kolejności ponownie poprosił o przyjazd karetki pogotowia, dyspozytorka jednak odmówiła. Kolejno poproszono o pomoc lekarza z Gminnego Ośrodka Zdrowia w Daszynie. Lekarka, była na miejscu lecz odmówiła wystawienia stosownego zaświadczenia. W dalszej kolejności zwrócono się do lekarza z terenu gminy Witonia, który odmówił przyjazdu. Aby spowodować przyjazd lekarza na miejsce zdarzenia funkcjonariusz rozmawiał z pracownikami łódzkiego oddziału NFZ. Zadzwonił też do Ministerstwa Zdrowia oraz Wojewódzkiego Konsultanta do Spraw Ratownictwa. W pomoc byli zaangażowani również pracownicy zarządzania kryzysowego ze starostwa powiatowego w Łęczycy. W efekcie stosowny dokument wystawiła lekarka z Daszyny oraz pogotowie.

Po wystawieniu zaświadczenia stwierdzającego zgon mężczyzny



W tym zajeździe doszło do dramatu

prokuratura mogła wydać decyzję o zabezpieczeniu ciała do dalszych badań. Walka o lekarzy mocno zaskoczyła prokuraturę.

- Sytuacja była kuriozalna. Pracuję w łęczyckiej prokuraturze od 2007 roku i nigdy nie zdarzyło się, żeby lekarz odmówił przyjazdu. Pierwszy raz spotkałam się z taką sytuacją. Ościenne ośrodki zdrowia mogą uchylić się od wyjazdu, z czego, niestety lekarze skorzystali. Przez pół dnia dyżurny policji prowadził rozmowy z różnymi lekarzami, którzy nie wykazali chęci pomocy w tej sprawie. Policjant rozmawiał nawet osobiście z wiceministrem zdrowia, który poinformował go, że jest luka w prawie, ale zajmą się nią dopiero w nowej kadencji rządu – komentuje **Monika Piłat**, szefowa łęczyckiej prokuratury. - Luka w prawie to jedno, ale w tym przypadku zmarłemu należało okazać szacunek. Dopiero telefon do starosty powiatowego z prośbą o pomoc skutkowałam przybyciem na miejsce lekarzy.

Nawet nie chce się myśleć, co czułaby rodzina, gdyby taka sytuacja spotkała kogoś w jego własnym domu. Nie wszyscy chodzą do lekarzy. Nie brakuje osób, które nie są nawet zapisane do żadnego lekarza rodzinnego, bo po prostu nie chorują. Ciekawe, czy gdyby sprawa nie dotyczyła samotnego, bezdzietnego kawalera, który zmarł w wynajętym pokoju, służba

zdrowia zachowałyby się w podobny sposób. Znaleziony w miniony poniedziałek martwy, 50-letni mężczyzna zameldowany był w zajeździe od 31 maja. Codziennie regulował rachunek, większość czasu spędzał w pokoju. Każdego dnia kupował alkohol i napoje. Jak się okazało, do 28 maja przebywał w zakładzie karnym w Łodzi, gdzie wykryto u niego szereg chorób, m.in. cukrzycę, wrzody i gruźlicę. Od 20 lat nadużywał alkoholu. Po wyjściu z więzienia wrócił do domu, nie zabawił tam jednak długo. Miał udać się na spotkanie z kolegami. W zajeździe nie sprawiał problemów. Obsługę zaniepokoił fakt, że mężczyzna w poniedziałkowy poranek nie zszedł do recepcji. Drzwi do jego pokoju nie dało się otworzyć, z okna widać było jak leży w połowie na łóżku, w połowie na podłodze. Wezwano policję i straż pożarną. Prokuratura zleciła sekcję zwłok, choć na miejscu nie stwierdzono podejrzenia popełnienia przestępstwa. Nie zauważono również żadnych obrażeń na ciele. W pokoju, poza kilkoma pustymi butelkami po alkoholu panował porządek.

Śmierć 50-lątka, jak każda, wzbudza emocje. Niestety, jeszcze większe wywołuje zachowanie lekarzy, którzy wykazali się wyjątkowym brakiem empatii. W myśl zasady „nie mój rejon, nie mój problem” zachowali się nie po ludzku.

tekst i fot. (mr)

## WÓJT ZATRUDNIA EMERYTÓW

**Góra św. Małgorzaty** Nie wszyscy mieszkańcy gminy Góra św. Małgorzaty są zadowoleni z polityki kadrowej prowadzonej przez wójta **Włodzimierza Frankowskiego**. Praca na urzędowych stanowiskach i jednocześnie pobieranie świadczeń emerytalnych przez dwie osoby zatrudnione w urzędzie to - jak usłyszeliśmy - zabieranie pracy młodym.

O sprawie poinformowali nas Czytelnicy, nie kryjąc zdenerwowania. - W urzędzie gminy pracują dwie osoby w wieku emerytalnym, które mogłyby już zwolnić etaty dla osób młodszych. Chodzi o kierownika SAPO pana Stanisława Wicińskiego i panią skarbnik Teresę Kaźmierczak. Są to osoby na emeryturze, które cały czas pracują w urzędzie. Czy wójt nie mógłby „odmłodzić” tego urzędu? Nowe, świeże

spojrzenie na pewne sprawy mogłoby przynieść wiele korzyści dla gminy - usłyszeliśmy. - Wprost nikt tego nie mówi, bo gmina jest mała, większość ludzi zna się ze sobą, ale prawda jest taka, że to kłuje nas w oczy. Emerytura jest po to, żeby z niej korzystać w pełni. Kiedy młodzi ludzie mają podjąć pracę, skoro w urzędzie trzyma się emerytów?

Zadzwoniliśmy w tej sprawie do wójta. Przyznał, że nie docierały do niego głosy niezadowolenia mieszkańców dotyczące zatrudnienia emerytów. - Nie słyszałem, żeby ktoś skarżył się z tego powodu. Nikt nie przyszedł do mnie w tej sprawie. Jeśli chodzi o pana Wicińskiego, to jest on zatrudniony tylko na pół etatu, poza tym niedługo odchodzi z pracy i z początkiem nowego roku szkolnego na jego stanowisko zostanie zatrudniona inna

osoba. W odpowiednim czasie ogłosimy konkurs - informuje wójt **Włodzimierz Frankowski**. - Nie planuję natomiast zmiany na stanowisku skarbnika gminy. Pani Kaźmierczak jest wieloletnim, bardzo dobrym pracownikiem. Nigdy nie zdarzyły się jakiegokolwiek nieprawidłowości czy niedociągnięcia. Swoją pracę wykonuje bardzo dobrze. Jeżeli pracodawca ma dobrego, doświadczonego pracownika to nie chce z niego rezygnować. Tak samo jest w tym przypadku. Nie ma powodu, dla którego miałbym dokonać zmiany na tym stanowisku.

(mr) Wójt twierdzi, że do tej pory nikt nie krytykował jego decyzji kadrowych



# Na osiedlu stanie fontanna

**Uniejów** Za nieco ponad trzy miesiące skończyć ma się budowa dwóch bloków przy ul. Reymonta i Targowej. Inwestorem jest uniejowska geotermia. Realizująca zadanie firma z Tomaszowa Mazowieckiego nie napotkała większych trudności. Inwestycja przebiega sprawnie. Przyszli lokatorzy będą mogli cieszyć się nie tylko z nowoczesnych lokali, ale również z fontanny, która stanie już wkrótce w pobliżu budynków mieszkalnych.

- Czekamy na projekt fontanny - mówi Adam Broda, kierownik budowy. - W tym tygodniu powinny ruszyć prace z jej budową. Wiemy na pewno, że fontanna stanie pomiędzy blokami. Pytanie



Pomału dobiega końca budowa bloków przy ul. Reymonta i Targowej

tylko, jaki będzie jej kształt i wielkość. Jedno nie ulega wą-

pliwości. Woda w fontannie będzie termalna.

Nie mogło być inaczej, skoro to termy są inwestorem. Woda termalna zasilać będzie nie tylko fontannę, ale także bloki. W tej chwili trwają docieplenia budynków. Mieszkania pod koniec września oddane będą w stanie deweloperskim.

- Lokatorzy sami podejmą decyzję w jaki sposób wykończą swoje mieszkania. W bloku, przy ul. Reymonta, jest 36 lokali. Natomiast w bloku, przy ul. Targowej, są 32 mieszkania. Najmniejsze lokale liczą 38 mkw., największe prawie 70 mkw. - informuje kierownik budowy.

Cena metra kwadratowego mieszkania w nowych blokach to 3060 zł.

(stop)



Kierownik budowy pokazuje w którym miejscu będzie fontanna

## ZASTAWIAJĄ JEDNOSTKĘ



**Poddębice** Chyba nikomu nie trzeba mówić, jak bardzo lekkomyślne i groźne w skutkach może być blokowanie przez kierowców parkujących samochody naprzeciwko wyjazdów z komendy straży pożarnej.

Niedawno zauważyliśmy kilka takich sytuacji. Przed budynkiem KP PSP zaparkowane były dwa auta osobowe. Na szczęście w tym czasie nie było żadnych pożarów.

-Przyznam, że jestem zaskoczony pana informacją o samochodach blokujących wyjazd z jednostki - mówi brygadier Jacek Grzelakowski, komendant poddębickich strażaków. -Do tej pory strażacy nie mieli z tym

pro-blemu.

Nawet, jeśli jakiś kierowca zaparkował samochód przed naszym budynkiem, to dyżurny strażak od razu zwracał mu na to uwagę.

Komenda - jak się dowiedzieliśmy - właśnie rozpoczęła prace nad instalacją monitoringu. Kamery mogą skutecznie wpłynąć na zniwelowanie nieprawidłowego parkowania.

tekst i fot. (stop)

## Piwo za 100 zł

**Uniejów** - To było najdroższe piwo w moim życiu - powiedział nam mieszkaniec Uniejowa, który chwilę wcześniej dostał od policjantów mandat za picie alkoholu w miejscu publicznym.

Na nic zdały się błagania. Funkcjonariusze byli bezwzględni. Niektórzy podkreślają jednak, że życzyliby sobie takiej skuteczności policji jak w tropieniu amatorów procentów, przy innych akcjach związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa.

(stop)



## Mieszkaniec krytykuje

**Uniejów** Jak długo można czekać na odpowiedź energetyków w sprawie kserokopii umowy na dostarczenie energii elektrycznej - pyta zdenerwowany Jerzy Czystek, który w tej sprawie prowadzi z zakładem korespondencję od ponad miesiąca.

Nasz Czytelnik jest zbulwersowany - jego zdaniem - lekceważącym podejściem do klienta przez Zakład Energetyczny.

- Kserokopia lub odpis umowy jest mi bardzo potrzebny. Bez tego dokumentu nie mogę kontynuować rozpoczętej rozbudowy domu. Słyszę tylko, że zgłoszenie zostało przyjęte. Nic w mojej sprawie się nie robi. Jak tak można - pyta pan Jerzy.

Zadzwoniliśmy pod dziewięć piątek, czyli numer infolinii. Przedstawiliśmy problem i poprosiliśmy o wyjaśnienie.



Pan Jerzy jest zbulwersowany podejściem ZE

- Gazeta nie jest stroną w tej sprawie. Dlatego odmawiamy komentarza - usłyszeliśmy w redakcyjnej słuchawce.

Nie ma się co dziwić krytyce mieszkańca Uniejowa. Wydawać by się mogło, że przesłanie kserokopii umowy jest prostą sprawą. Jak widać, dla zakładu energetycznego ta sprawa urasta do mega problemu.

(stop)

## Pasaż świeci pustkami

**Poddębice** Centrum handlowe nie wygląda imponująco. Na dodatek sprzedawcy narzekają na malejącą z roku na rok liczbę kupujących.

- Pasaż powstał w czasach, gdy w Poddębicach nie było ani jednego marketu. To się zmieniło. Duże centra handlowe zabierają nam klientów - przyznaje sprzedawczyni z drogerii.

Niedawno jeden z podmiotów zwolnił w pasażu pomieszczenia. Najwidoczniej nie opłacał się handel tanią chińszczyzną. Co ciekawe, ponownie w pasażu sprzedawane mają być niedługo



tanie artykuły z Chin. Czy pasaż przetrwa walkę z marketami? Czas pokaże.

(stop)

## Plac bez odwodnienia. Jak to możliwe?



Ulice na pl. Kościuszki nie posiadają kanalizacji deszczowej

**Poddębice** Czy realizując rewitalizację placu Kościuszki miasto zapomniało o założeniu kanalizacji deszczowej? Wielu mieszkańców zastanawia się nad tą kwestią, bowiem na ulicach w centrum nie ma studzienek.

To zastanawiające, dlaczego przy tak dużej inwestycji plac nie został wyposażony w deszczówkę. Gwałtowne opady deszczu powodują, że plac jest zalewany.

O komentarz poprosiliśmy urząd miasta.

- Nie ma potrzeby budowania ka-

nalizacji deszczowej na pl. Kościuszki w Poddębicach, ponieważ woda grawitacyjnie jest zbierana ulicami sąsiadującymi, tj. Łódzka, Pułaskiego, Sienkiewicza, Konopnickiej, Mickiewicza - informuje Magdalena Jaworska z referatu promocji gminy i spraw społecznych.

Trzeba przyznać, że pomysł odprowadzania wody jest innowacyjny. Oby tylko, przy gwałtownych opadach deszczu, mieszkańcy wyżej wymienionych ulic nie mieli kłopotów z miejscowymi podtopieniami.

tekst i fot. (stop)

# Chorzy w nocy pocałują klamkę

**Poddębice** Trudno w to uwierzyć, ale w całym mieście nie ma ani jednej apteki świadczącej nocne dyżury. O problemie niedawno rozmawiał z burmistrzem Piotr Pasierbiak, członek Naczelnej Rady Aptekarskiej i kierownik jednej z miejscowych aptek. Farmaceuci dyskutują o braku takich dyżurów, ale jak na razie żadna konkretna decyzja nie została podjęta. Nawet spotkanie z władzami powiatu na niewiele się zdało.

Mieszkańcy nie kryją oburzenia. Twierdzą, że to skandal, aby w Poddębicach nie można było w nocy skorzystać z pomocy apteki.

- Gdzie my żyjemy. Czy Poddębice są jakąś wioską? - pyta oburzona pani Maria, którą spotkaliśmy w centrum miasta. - Dyżury nocne powinny być. Problem jednak w tym, że farmaceutyci - choć widzą potrzebę nocnych dyżurów - otwarcie mówią o nieopłacalności takiej pracy.

- W nocy bardzo rzadko ludzie zagląдают do aptek - uważa Agnieszka Olczyk, kierownik apteki. - Sprawa świadczenia nocnych dyżurów wcale nie jest taka prosta. W nocy musiałby



**Apteka prowadziła kiedyś nocne dyżury. Jednak nic nie zapowiada powrotu do takiej praktyki**

dyżurować magister, a to są dodatkowe koszty. Poza tym, nawet gdybym chciała wprowadzić nocne dyżury, to nie mogę. Apteka jest na terenie prywatnym. Właściciel nie zgodził się na to, aby otwierać w nocy bramę.

Czy samorząd powiatu zrobi cokolwiek, aby mieszkańcy mogli korzystać z nocnej pomocy w aptekach?

- Wojewoda stwierdziła nieważność uchwały rady powiatu w Poddębicach w sprawie określenia rozkładu godzin pracy aptek. Dlatego obowiązuje uchwała rady z 2010 r., według której dostępność do świadczeń w porze nocnej, niedziele, święta i inne dni wolne od pracy zapewnić powinna apteka „Pod Opatrznością”. Podkreślam, że powiat nie posiada narzędzi prawnych umożliwiających egzekwowanie od właścicieli aptek przepisów ustanowionych w tej sprawie przez radę - mówi Piotr Binder, wicestarosta poddębicki.

Właściciel apteki tak tłumaczy swoją decyzję o zaniechaniu dyżurów nocnych.

- To zrozumiałe, że jakby powiat narzucił jakiegś aptecę nocne dyżury, to powinien wyasygnować na to pieniądze. Moim zdaniem powinna być

pomoc powiatu - twierdzi mgr Piotr Pasierbiak. - Kiedyś miałem nocne dyżury. Musiałem jednak zrezygnować z powodów finansowych. Prowadzenie takich dyżurów jest nieopłacalne.

Elżbieta Piotrowska - Rutkowska, prezes Okręgowej Rady Aptekarskiej w Łodzi, mówi o cenie nocnego dyżuru w aptece.

- Z naszych wyliczeń wynika, że za jeden dyżur w nocy farmaceuta powinien otrzymać 300-400 złotych - mówi prezes. - Trzeba jednak powiedzieć, że samorząd nie ma obowiązku partycypacji w kosztach.

W kwestii zapewnienia dostępu do leków w porze nocnej ma miejsce klasyczny konflikt interesów. Do obowiązków samorządu lokalnego należy zapewnienie bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców. Jednak apteki to z jednej strony placówki ochrony zdrowia, z drugiej zaś - przedsiębiorstwa, które utrzymują się wyłącznie z własnych zysków. Wymaganie od właścicieli aptek, by dobrowolnie zgodzili się na generowanie strat jest kontrowersyjne.

W Poddębicach działa 7 aptek. tekst i fot. (stop)

## Reklama dźwignią handlu

**Poddębice** Czy oryginalne hasła reklamowe przyciągają klientów do sklepów i punktów usługowych? W mieście nie brakuje wyróżniających się szyldów.

„Ciuchów Raj” - to reklama sklepu z używaną odzieżą.

- Kiedyś był „Ciuchowy Raj”, ale przy odnowieniu szyldu napis został przypadkowo przez wykonawców zmieniony. Tak już zostało. Moi klienci i tak mówią jednak, że idą do ciuchowego raj - słyszymy od Danuty Twarowskiej-Łuczak. - Nazwa to bardzo dużo i faktycznie może spowodować, że kupujących jest więcej. Oczywiście reklama to nie

wszystko. Oferowany towar musi być dobry.

„Świeża strefa” - to pomysł na biznes Pawła Święckiego.

- W mieście jest bardzo dużo typowych warzywniaków. Dlatego pomyślałem że mój będzie nosił oryginalną nazwę. Przyjęła się i do strefy zagląda sporo miłośników świeżych warzyw - mówi z uśmiechem pan Paweł.

W centrum Poddębic działa „Klub Vegas”.

- Można u nas pograć na automatach. Przed Vegas klub nazywał się Monte Carlo - mówi pracownik hot-zone. - Klientów nie brakuje.

(stop)



Paweł Święcki jest właścicielem „Świeżej strefy”



- Nocne dyżurowanie jest po prostu nieopłacalne - mówi P. Pasierbiak

# Toaleta z wieloma niespodziankami

**Poddębice** Nowoczesna publiczna toaleta nie wszystkim przypadła do gustu. Od częstych alarmów ból głowy mają lokatorzy pobliskich budynków. Z kolei korzystający z ubikacji są nierzadko w sytuacjach mało komfortowych. Zdarza się bowiem, że kolejny klient widzi swojego poprzed-

nika siedzącego na muszli klozetowej.

Nowinek technicznych jest w toalecie sporo. Co z tego, kiedy opinie o super-wc są raczej negatywne.

- Kiedyś była na placu normalna toaleta. Tradycyjna z tzw. „babcią klozetową” pobierającą opłaty i dbającą o porządek. Teraz mamy jakieś metalowe pudełko z którego nie wiadomo jak



Super nowoczesna toaleta miejska w Poddębicach

korzystać. Były sytuacje, że niektórzy nie mogli wyjść z tej toalety, bo drzwi po upływie limitu czasu po prostu się zamknęły - usłyszeliśmy.

O wadliwym działaniu ubikacji powiedziało nam kilka osób. Postanowiliśmy przetestować toaletę. Koszt skorzystania z miejskiej ubikacji to 1 zł. Czas do wykorzystania 15 minut. Czy faktycznie potem człowiek jest w toalecie zamknięty?

Wręcz przeciwnie. W naszym świecie, po kwadransie i włączonym alarmie, drzwi się otworzyły. Młoda mieszkanka, który na zewnątrz właśnie oczekiwał na swoją kolejkę, wiele mówiła. Na pewno osoby korzystające z wc w momencie, gdy drzwi na oścież otwierają się przy odgłosach wyjącej

syreny, również miny mają nietęgę.

Na toaletę skarżą się też mieszkańcy okolicznych domów.

- Te syreny uruchamiają się nawet w nocy. Władza zafundowała nam wątpliwą atrakcję - usłyszeliśmy.

Co na to magistrat?

- Nie mieliśmy sygnałów od mieszkańców z powodu syren. 15 minut to optymalny czas na załatwienie swoich potrzeb fizjologicznych. Wyznaczony czas ma również spowodować uniknięcie przesiadywania w toalecie niepotrzebnych osób. Jeśli chodzi o zamknięcie osoby korzystającej z toalety, to był tylko jeden taki przypadek - informuje Magdalena Jaworska z poddębickiego magistratu.

tekst i fot. (stop)

## Za dużo procentów

**Poddębice** Taki widok niestety nie należy do rzadkości. Na pl. Kościuszki, czyli w samym centrum, często można ujrzyć delikwentów odpoczywających na ławkach po nadmiernym spożyciu alkoholu. Zdjęcie zrobiliśmy w ub. tygodniu. Od leżącego na ławce czuć było woń alkoholu. Pijany nie potrzebował pomocy lekarskiej.

(stop)



Drzwi otworzyły się automatycznie, pomimo, że z toalety jeszcze ktoś korzystał

ZABOBON	WOJSKO TATARSKIE	SREDNIO-WIECZNE NARZĘDZIE KARY	RZĘKA, PRZY JEJ UJŚCIU LEŻY GDĄSK	PROWINCJA TURECKA, INACZEJ WILAJET	"DAREMNE ..." ASNYKA	8	LIBACJA KOLARZ W ŻÓŁTEJ KOSZULCE	DO WYGRANIA NA LOTERII PAŃSTWO Z KOPENGAGA
3			KALEKA STAROŻYTNE PAŃSTWO W AZJI	14				4
DREWNIAŃY STOŁEK LUDOWY	13			PAŃSTWO, KTÓREGO STOLICĄ JEST BEJRUT				
				OSOBA PRZESADNIE DOKŁADNA				
JEDNO Z WARZYW				KOBIETA KŁÓTLIWA, ZŁA, MŚCIWA			RZUCANIE STRZAŁKAMI DO TARCZY EPOS	MODNY PRZED LATY TANIEC
PÓŁWYSEP W EGIPCIE					MADRYCKI KLUB SPORTOWY			
RZĘKA ALBO CHOROBA		PRZEŁOŻONY W MECZECIE ZAŁOŻYŁ AGENCJĘ PRASOWĄ			DRAPIEŃNIK Z RODZINY PSÓW			19
				GWÓDZ SZEWSKI				
12							BARDZO CIĘŻKI I TWARDY METAL	GRANICZY Z EGIPCEM
JEDYNY POLSKI PORT MORSKI DO CZASU ZBUDOWANIA GDYNI	DZIECKO O PULCHNYCH POLICZKACH	10	MODEL SAMOCHODU POLONEZ	GRUBA NIĆ W ŚWIECY	11			18
WYMAGA ODPOWIEDZI		1					BAR PIWNY	
				20	16			
CZŁOWIEK NIE ZNACZY								
ODMIANA MARCHWI		2		KULSZOWA			TRUCIENNA ŻMI	5
								9
6							HUŚTAWKA MAŁPY W DŻUNGLI	15

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 141: Kto nie sieje, nie zbiera.

## UŚMIECHNIJ SIĘ



\* Dzwoni blondynka na pogotowie:  
- Mój mąż połknął igłę.  
Kobieta, która odebrała telefon mówi:  
- Za kilka minut u pani będziemy.  
Po kilku minutach blondynka znowu dzwoni na pogotowie:  
- Już nie trzeba przyjeżdżać, znalazłam drugą.

\*\*\*

\* Jasiu mówi do kolegi:  
- Wiesz co? Teraz moja mama codziennie jeździ konno żeby zrzucić trochę kilogramów.  
- I co? Pomaga?  
- Pewnie. Koń schudł już 10 kilo.

\*\*\*

\* Przez pustynię jedzie na wielbłądzie Arab, a obok ledwie żywa biegnie jego żona.  
Spotykają jadącą z naprzeciwka karawanę:  
- Dokąd się tak śpieszysz? - pyta przewodnik karawany.  
- Żona mi zachorowała, wiozę ją do szpitala.

\*\*\*

\* Lekarz rozmawia z pacjentem - nałogowym palaczem.  
- Czy nie może pan obejść się bez papierosów? Czy sprawiają panu aż taką przyjemność?  
- Oczywiście. Ilekroć zapalę, teściowa wychodzi z pokoju.

\*\*\*

\* Blondynka skarży się koleżance:  
- Wyobraź sobie, moja siostra urodziła dziecko i nie napisała mi czy dziewczynkę, czy chłopca. Teraz nie wiem, czy jestem cicią czy wujkiem....

\*\*\*

\* Przyszła baba do lekarza i mówi:  
- Panie doktorze, mam cukrzycę, kamice nerkową, nadciśnienie, powiększoną tarczycę, jaskrę, kamienie w pęcherzyku żółciowym, nadkwasotę, niedowład prawej ręki, grzybicę, miażdżycę, łuszczycę, niedosłuch, reumatyzm, skoliozę...  
- Mój Boże! - załamuje ręce lekarz.  
- A czego pani nie ma? - pyta.  
- Nie mam zębów, panie doktorze.

# Oryginalne potrawy i porady kulinarne



Źródło: bistro24.pl/gotowanie/przepisy/



### ZUPA Z MODREJ KAPUSTY Z WĘDZONĄ PIERSIĄ KACZKI

**Składniki:**

- 1 pęczek włoszczyzny
- 1 cebula
- 1 główka modrej kapusty (ok. 1 kg)
- 40 g sklarowanego masła
- 100 g wędzonego boczku
- 1 1/2 l wywaru warzywnego
- sól
- 1 łyżeczka ziarenek pieprzu
- 1 łyżeczka jagód jałowca
- 1-2 liście laurowe
- 120 g posiekanej, suszonej cranberry (żurawiny amerykańskiej)
- 120 g wędzonej piersi kaczki
- 6 łyżek octu
- świeży majeranek
- cukier
- 150 g Creme Fraiche
- patyczki do szaszłyków

**Etapy przygotowania:** Włoszczyznę

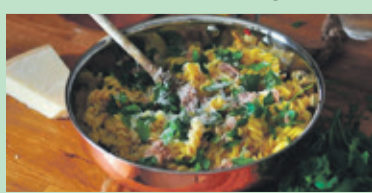
myjemy, i kroimy w kostkę. Cebulę obieramy i kroimy na ćwiartki. Kapustę myjemy i kroimy na małe kawałki. Podgrzewamy 30 g sklarowanego. Boczek kroimy w małą kostkę i wrzucamy do rozgrzanego masła, pieczemy aż boczek stanie się chrupiący. Wyjmujemy boczek, a następnie do pozostałego tłuszczu wrzucamy pokrojoną włoszczyznę oraz cebulę i lekko podsmażamy. Na koniec dodajemy kapustę, podgrzewamy chwilę i całość zalewamy wywarem warzywnym. Dodajemy przyprawy i cranberry i gotujemy 75 - 90 minut na wolnym ogniu. 15 minut przed zakończeniem gotowania, kroimy wędzony filet z kaczki na kawałki i nabijamy na patyczki do szaszłyków. Liście laurowe i jagody jałowca wyjmujemy z zupy. Pozostałą zupę miksujemy i przecieramy przez drobne sitko. Dodajemy ocet i Creme Fraiche. Majeranek myjemy i osuszamy, odrywamy liście od gałązki i drobno siekamy. Gotową zupę posypujemy majerankiem i pozostałymi żurawinami. Podajemy z przygotowaną piersią z kaczki. Podawać z ryżem lub purée z dodatkiem pokruszonych, podsmażonych orzechów włoskich.

### MAKARON BEZGLUTENOWY Z TUŃCZYKIEM, PIETRUSZKĄ, PODSMAŻONYM CZOSNKIEM I ORZECHAMI

**Składniki:**

- ok. 400-500 g makaronu bezglutenowego
- 3-4 ząbki czosnku
- 1 łyżka gęstego octu balsamicznego (opcjonalnie)
- garść orzechów włoskich
- 1 pęczek świeżej pietruszki
- 1 łyżka posiekanej papryczki chilli
- garść listków świeżej bazylii
- 1 puszka tuńczyka w oleju
- sól i pieprz
- oliwa z oliwek
- świeżo starty parmezan

**Etapy przygotowania:** Makaron gotujemy al dente, w dużym garnku z osoloną wodą. W trakcie gotowania



makaronu, rozgrzewamy na patelni oliwę z oliwek i delikatnie podsmażamy czosnek, papryczkę chili i orzechy włoskie. Patelnię odstawiamy z ognia i dodajemy posiekaną pietruszkę oraz tuńczyka z puszki (możemy odlać olej). Całość mieszamy. Dopraviamy solą, świeżo zmielonym pieprzem (opcjonalnie gęstym octem balsamicznym). Makaron odcedzamy i łączymy z podsmażoną zawartością na patelni. Mieszamy tak by makaron był zanurzony w oliwie. Podajemy na gorąco ze świeżo startym parmezanem.

### RABARBAR ZAPIEKANY Z KRUSZONKĄ

**Składniki:**

- 300 g rabarbaru
- 3 łyżki cukru
- 1 łyżeczka cukru waniliowego
- Kruszonka:
- 100 g mąki
- 80 g masła
- 2 łyżki cukru
- 1 szczypta imbiru
- 3 łyżki pestek słonecznika
- 3 łyżki płatków owsianych
- 3 łyżki płatków migdałowych



• 2 garście granulowanych otrębów sliwkowych  
**Etapy przygotowania:** Łodygi rabarbaru umyć, zasypać cukrem, dobrze wymieszać i odstawić na 10 minut. Po tym czasie rabarbar przemieszać łyżką i nałożyć do kokilek. Mąkę przesiać do miski, dodać masło i przy pomocy widelca rozcierać składniki o ścianki naczynia, tak aby powstały "granulki". Ciasto na kruszonkę nie powinno kleić się za bardzo, ale nie może być też za suche. Do gotowej kruszonki dodać połamaną płatkę migdałów, cukier, cukier waniliowy, imbir, pestki słonecznika, płatki owsiane oraz rozkruszone w dłoniach otręby. Całość dokładnie wymieszać. Kruszonką przykryć rabarbar w kokilkach. Foremki wstawić do piekarnika rozgrzanego do 180°C i piec w ok. 40 minut. Lekko przestudzić i podawać z lodami lub bitą śmietaną.



# „Żyj zdrowo i aktywnie”

Sobotni III Festyn Spółdzielczy w Ozorkowie, któremu przyświecało hasło „żyj zdrowo i aktywnie” był pełen atrakcji, zwłaszcza dla najmłodszych mieszkańców. Dużym zainteresowaniem cieszyły się Rycerstwo Ziemi Zgierskiej, które przyjechało do miasta z całym średniowiecznym wyposażeniem. Rycerze prowadzili walki i prezentowali dawną broń. Najmłodszy ustawiali się w kolejce do pomalowania twarzy oraz po balonowe zwierzątka, wate cukrową i popcorn. Występy dzieci z ozorkowskich szkół podstawowych sprawiły sporo radości. Rodzice i dziadkowie po raz kolejny mogli przekonać się o zdolnościach wokalnno-tanecznych swoich maluchów. Gwiazdą wieczoru był Andrzej Rybiński, który zaśpiewał znane wszystkim przeboje sprzed lat oraz nowe piosenki, które przypadły do gustu słuchaczom.

tekst i fot. Małgorzata Robaszkiewicz

Z balonów  
powstawały  
wymyślne  
zwierzęta



Największe zainteresowanie wzbudził koncert



Malowania nie  
było końca



Na festynie zorganizowano wspólne grillowanie

Andrzej Rybiński  
śpiewał przed  
ozorkowską  
publicznością



Krzyżak został pokonany



Rycerze z ziemi zgierskiej



Występy dzieci stanowiły ważną część programu



Stoiska zapraszały na degustację produktów



Dzieci chętnie malowały twarze

## Na dworcu nie ma ławek

**Ozorków** Z chwilą uruchomienia połączeń Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej pasażerowie mieli nadzieję, że na terenie starego dworca PKP ustawionych zostanie kilka ławek.

- Często tędy przejeżdżam i żał mi szczególnie starszych osób. Nie ma na dworcu gdzie usiąść. Oczywiście rozumiem, że dworcowy budynek został już spisany przez kolejną stratę, ale powinno się pamiętać o podstawowych rzeczach. Ławki do takich należą - mówi **Mariusz Bedoński**.



**M. Bedoński dziwi się, że na peronach nie ma ławek**

Wysłaliśmy mejla w sprawie ławek do PKP. Czekamy na odpowiedź. (stop)

## CHATA ZA WSIĄ

**Ozorków** W Domu Pomocy Społecznej w Ozorkowie odbyła się już po raz 9 impreza integracyjna lato czeka pod tegorocznym hasłem „Chata za wsią”.

Na piknik licznie przybyli zaproszeni goście z przysiężonych domów z Łodzi i kilku powiatów: zgierskiego, łęczyckiego, pabianickiego. Przygrywała kapela „Ozorkowianie”, wystąpiły dzieci z ozorkowskiego przedszkola nr 2. Mieszkańcy i goście chętnie uczestniczyli w konkursach: bieg z jajkiem, chwytanie mioteł czy dojenie krowy. Na wszystkich uczestników czekał poczęstunek - potrawy z grilla i słodkości.



(stop)

ogłoszenie

MIEJSKI OŚRODEK KULTURY W OZORKOWIE  
PARAFIA EWANGELICKO - AUGSBURSKA W OZORKOWIE

## KONCERT

W WYKONANIU

### CHÓRU APASJONATA

Z MIEJSKIEGO OŚRODKA KULTURY W OZORKOWIE

ORAZ

### CHÓRU PARAFII EWANGELICKO - AUGSBURSKIEJ W ZGIERZU I OZORKOWIE



28 czerwca 2015, godz. 17.00  
Kościół Ewangelicki w Ozorkowie, ul. Zgierska 2

WSTĘP WOLNY



## Drogowa afera w gminie Ozorków

**Gm. Ozorków** Poszerzenie drogi na odcinku Helenów - Sokolniki Las okazało się inwestycyjnym buble. Kilka dni temu Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Zgierzu orzekł o rozbiorze pobocza traktu.

Prawie 300 tysięcy zł wydały poprzednie władze gminy na poszerzenie drogi. Już na etapie prac pojawiły się wątpliwości. Dla niektórych roboty nie stanowiły poszerzenia drogi. Prace utożsamiane były z kładzeniem chodnika. Te zdania miały rację bytu. Poszerzenie zostało bowiem wykonane z czerwonej, brukowej kostki. Wizualnie utwardzone pobocze faktycznie przypomina chodnik. Niestety, jest zbyt wąskie jak na trotuar.

Wójt **Tomasz Komorowski** z niepokojem przyjął informację z nadzoru budowlanego.

- Muszę dbać o bezpieczeństwo finansowe gminy. Rozbiórka kostki z pobocza drogi stanowiłaby dla gminy duże obciążenie. Dlatego od decyzji inspektora budowlanego odwołam się do wojewódzkiego inspektoratu - słyszmy. - Gdyby to nie poskutkowało,



Czy czerwona kostka zostanie rozebrana z pobocza drogi?

można jeszcze złożyć odwołanie do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

T. Komorowski z pobieżnych wliczeń zakłada, że rozbiora wraz z położeniem na poboczu asfaltu kosztowałaby ponad 200 tysięcy zł. W interesie gminy jest, aby te prace zostały wstrzymane. Z drugiej strony powiatowy inspektorat nie bez kozery wydał takie orzeczenie.

- Zdaniem powiatowego inspektora drogowego tak wykonane poszerzenie drogi jest niezgodne z przepisami. Trzeba było zastosować przy poszerzeniu nie brukową kostkę a asfalt. Zgierski inspektorat nie ma wątpliwości, że tak wykonane poszerzenie stanowi zagrożenie dla życia i zdrowia - mówi wójt gm. Ozorków.

Inwestycja została wykonana za wójta **Władysława Sobolewskiego**. Jak były wójt zareagował na informację o nakazie rozbioru utwardzonego pobocza?

- Nie kryję swojego ogromnego zaskoczenia. Inwestycja została wykonana zgodnie z dokumentacją, wcześniej starostwo nie zgłaszało żadnych nega-



**Wójt T. Komorowski zamierza się odwołać od decyzji inspektora**

tywnych uwag - twierdzi poprzedni wójt. - Z moich informacji wynika, że mieszkańcy Sokolnik są bardzo zadowoleni z tej inwestycji.

Były wójt być może ma rację. Choć w Sokolnikach jedności na pewno nie ma. Zawiadomienie o drogowej fuszerce zostało wysłane do inspektoratu drogowego w Zgierzu właśnie z Sokolnik. Nie zmienia to jednak faktu, że drogowy problem będzie trzeba wkrótce rozwiązać.

tekst i fot. (stop)



**Były wójt W. Sobolewski nie ma sobie nic do zarzucenia**

## MIESZKAŃCY PROSZĄ O POMOC

**Ozorków** Janina Fajfer w imieniu lokatorów wysłała pismo do urzędu miejskiego z prośbą o odmalowanie klatki kamienicy przy pl. Jana Pawła II 8. Odpowiedź, która przyszła od sekretarza miasta, nie satysfakcjonuje mieszkańców.

- To była kolejna nasza petycja do magistratu - mówi pani Janina. - Ponownie nie uzyskaliśmy konkretnej odpowiedzi. Nasza klatka nie była malowana od prawie 30 lat. Wstydzimy się, gdy odwiedzają nas znajomi. Wyremontowaliśmy mieszkania a klatka wygląda fatalnie. Nie możemy się na to zgodzić. Być może burmistrz nie wie, jaka przyszła odpowiedź z

magistratu. Liczymy, że klatka zostanie wkrótce wymalowana.

W odpowiedzi, podpisanej przez sekretarza miasta **Mariusza Ostrowskiego**, czytamy „...z powodu ograniczonych możliwości finansowych w pierwszej kolejności wykonuje się remonty usuwające zagrożenie dla mieszkańców, tj. przebudowy pieców, wymiany instalacji elektrycznej, naprawy dachów itp. Malowanie klatek schodowych można będzie realizować po wykonaniu powyższych prac, jeśli pozwolą na to środki finansowe w budżecie miasta. Będziemy się starać zrealizować Państwa wniosek w jak najkrótszym czasie”.

\*\*\*

O pomoc w remoncie lokalu socjalnego prosi też urząd miasta **Krzysztof Rzeźniczak**.

- Otrzymałem lokal do remontu i wyraziłem na to zgodę. Jednak moja sytuacja jest zła. Mam małą rentę inwalidzką, niewiele ponad 500 zł. Przyznam, że sytuacja mnie przerosła. Nie stać mnie na niezbędne remonty.

W małym pokoiku pana Krzysztofa nie ma prądu, wody, ubikacji, kuchni. W takich warunkach rzeczywiście trudno jest żyć.

- Pan Rzeźniczak otrzymał lokal we wrześniu 2014 r., po tym, jak opuścił MONAR. Zobowiązał się wtedy na piśmie, że we własnym zakresie dokona remontów, m.in. związanych z doprowadzeniem wody i że ma na to odłożone środki finansowe - in-



**K. Rzeźniczak potrzebuje pomocy**



**Pani Janina z petycją ws. klatki**

formuje **Izabela Dobrynin**, rzecznik ozorkowskiego magistratu. - Pracownicy urzędu byli u pana Rzeźniczaka kilka razy od września 2014 r. Jego mieszkanie jest bardzo zdewastowane, wygląda znacznie gorzej, niż w chwili, gdy je otrzymał. Pracownicy urzędu apelowali do pana Rzeźniczaka, by zapanował nad tą dewastacją, ponieważ jeśli doprowadzi lokal do jeszcze większej ruiny, zostanie złożony wniosek o odebranie mu lokalu. Podczas spotkań z pracownikami lokator nie wspominał, iż nie jest w stanie samodzielnie wykonać remontu. Jeśli jednak tak jest, to aby urząd mógł pomóc lokatorowi w wykonaniu remontu, potrzebny jest pisemny wniosek lokatora. (Jeśli lokator nie wie, jak napisać wniosek, urzędnicy mu pomogą).

(stop)

## MAJĄ WŁASNY WIATRAK

**Gm. Ozorków** Państwo Janiccy nie kryją dumy z „koźlaka” - zabytkowego drewnianego wiatraka, który jako jedyny przetrwał w gminie stając się w Solcy Wielkiej główną atrakcją.

- Bardzo często turyści zatrzymują się przy naszym domu, prosząc o możliwość zwiedzenia wiatraka od środka - mówi **Andrzej Janicki**. - Oprócz typowych turystów, nawet z zagranicy, na nasze podwórko zjeżdżają młode pary. Robią sobie pamiątkowe zdjęcia przy wiatraku. Byli też u nas studenci łódzkiej „Filmówki”, którzy kręcili swoją etiudę z wiatrakiem w tle.

„Koźlak” został wpisany do rejestru zabytków. Jego remont rozpoczął się 10 lat temu.

- Wiatrak pochodzi z połowy XIX wieku. Mój ojciec odziedziczył go po stryju. Ostatnio remont robili górale z Beskidu Żywieckiego. Bardzo się cieszę, że mamy tego „koźlaka” - mówi z uśmiechem **Maria Janicka**, małżonka pana Andrzeja.

tekst i fot. (stop)



Na tle wiatraka Andrzej Janicki

## Zakaz dla zmotoryzowanych petentów

**Ozorków** Po kilku latach przerwy ponownie działa w mieście filia wydziału komunikacji zgierskiego starostwa. Punkt Obsługi Klienta, przy ul. Kościelnej 1a, niestety nie jest - jak na razie - profesjonalną usługą. Brakuje tabliczek informacyjnych i strzałek pokazujących, gdzie mieści się POK. Największym utrudnieniem jest jednak zakaz parkowania w podwórzu w pobliżu filii wydziału komunikacji. Teren jest bowiem prywatny.

Niedawno, z udziałem przedstawicieli starostwa w Zgierzu, uroczystie zainaugurowano działalność punktu. Niektórzy petenci pytają jednak, dlaczego nie mogą wjechać autem pod budynek w którym mieści się filia wydziału

Na podwórzu mogą parkować jedynie uprawnieni kierowcy

Z boku budynku teren jest też prywatny



komunikacji. Czy inwestycja została do końca przemyślana?

- Nie rozumiem tego, jak można organizować wydział komunikacji bez możliwości dojazdu? - pyta jeden z petentów z którym rozmawialiśmy przed bramą ze znakiem zakazu wjazdu. - Przecież wiadomo, że tym bardziej petenci takiego punktu będą zmotoryzowani.

Parkować nie można nie tylko na tyłach budynku, ale również z boku - tuż przed wjazdem na podwórze. Tam teren również jest prywatny. Praktycznie kierowca nie ma możliwości zaparkować auta w pobliżu Punktu Obsługi Klienta.

- Teren w podwórzu należy do mnie i starostwo wiedziało, że petenci nie będą mogli parkować tu samochodów - mówi przedsiębiorca, **Adam Karczewski**. - Z parkingu mogą korzystać jedynie uprawnieni kierowcy. Informacja, kto może wjeżdżać, znajduje się na bramie.

Jak się dowiedzieliśmy, drugi prywatny teren parkingowy ma zostać niedługo ogrodzony. Tak więc zmotoryzowanym petentom pozostanie

parkowanie na placu Jana Pawła II lub ul. Kościelnej.

pozytywne jest to, że z wnioskami nie trzeba już jeździć do Zgierza. W ozorkowskim punkcie można złożyć wniosek o zarejestrowanie lub wyrejestrowanie pojazdu, wydanie prawa jazdy, zmianę danych zamieszczonych w dowodzie rejestracyjnym, wydanie duplikatów dokumentów, czy zawiadomień o sprzedaży lub kupnie pojazdu. Po kilku dniach gotowe dokumenty są do odebrania w POK.

tekst i fot. (stop)



Na bramie jest informacja, kto może wjechać

### OGŁOSZENIE

**OZORKOWSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA**  
z siedzibą w Ozorkowie, ul. Staszica 1  
przeprowadzi w dniu 8.07.2015 roku przetargi na lokale mieszkalne  
położone w Ozorkowie

Adres	Położenie	Skład mieszkania	Pow. użytkowa w m <sup>2</sup>	Cena wywoławcza w zł	Kwota wadium w zł
Lotnicza 4a m 18	IV piętro	1 pok., kuchnia, łazienka z wc, przedpokój	25,25	48 854,00	4600,00
Lotnicza 6 m 51	III piętro	3 pok., kuchnia, łazienka z wc, przedpokój	52,60	97 963,00	5600,00
Sucharskiego 3 m 13	III piętro	1 pok., wnęka kuchenna, łazienka z wc, przedpokój	26,00	52 521,00	5200,00
Sucharskiego 4 m 19	I piętro	2 pok., kuchnia, łazienka z wc, przedpokój	44,70	90 700,00	5600,00
Sucharskiego 6 m 32	parter	2 pokoje., ciemna kuchnia, łazienka z wc, przedpokój	36,10	63 767,00	5600,00
Sucharskiego 8 m 34	IV piętro	2 pok., kuchnia, łazienka z wc, przedpokój	42,82	77 370,00	5600,00
Nowy Rynek 9 m 16	III piętro	2 pok., kuchnia, łazienka z wc, przedpokój	37,64	69 491,00	5600,00
Bema 6 m 3	parter	2 pok., kuchnia, łazienka z wc, przedpokój	37,60	60 529,00	5600,00
Armii Krajowej 16 m 18	III piętro	2 pok., kuchnia, łazienka, wc, przedpokój	48,40	89 360,00	5600,00
Parzęczew Parkowa 3b m.9	I piętro	3 pok., kuchnia, łazienka, wc, przedpokój	60,84	92 452,00	5600,00

Przetargi rozpoczną się 8 lipca 2015r. w siedzibie Spółdzielni w Ozorkowie, ul. Staszica 1 o godz. 10<sup>00</sup>

Cena wywoławcza nieruchomości lokalowej równa jest wartości określonej operatem szacunkowym rzeczoznawcy majątkowego.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wniesienie najpóźniej w dniu 7 lipca 2015r. ustalonego wadium, na konto Spółdzielni w Banku Spółdzielczym w Ozorkowie

nr konta: 11 8786 0001 0000 0198 2000 0001, tytułem: „przetarg z dnia 8.07.2015r”.

Postąpienie wynosić będzie 1.000,00 zł.

W wyniku przeprowadzenia przetargu nabywca uzyska umowę ustanowienia i przeniesienia odrębnej własności lokalu zawartej przed notariuszem. Koszty związane z ustaleniem odrębnej własności (koszty aktu notarialnego i założenia księgi wieczystej) obciążają w całości osobę ustaloną jako nabywca.

Spółdzielnia udostępnia zainteresowanym przetargiem do wglądu regulamin przetargu i udziela szczegółowych informacji w siedzibie Spółdzielni, pokój nr 12 lub telefonicznie: (42) 718-54-76 w. 28 lub (42) 718-50-87.

Zarząd Spółdzielni zastrzega możliwość przerwania przetargu lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

reklama

# LOOMBARD

**POŻYCZKI**  
dla każdego  
**POD ZASTAW**  
wszystkiego

PLACIMY  
NAJWIĘCEJ  
ZA ZŁOTO

GODZINY OTWARCIA!

czynne  
**7dni**  
w tygodniu

poniedziałek - piątek  
**8.00 - 20.00**  
sobota  
**8.00 - 20.00**  
niedziela  
**9.00 - 19.00**

tel. 42 710 32 28



Ozorków ul. Starzyńskiego 9c

www.loombard.pl

**Ozorków** Niejeden mieszkaniec Ozorkowa mógłby pozazdrościć zarobków dyrektorów szkół i przedszkoli. Jeszcze lepsze pensje mają szefowie Ozorkowskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego. Na biedę nie może narzekać dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Krocie zgarnia też skarbnik i sekretarz miasta.

**Ewa Bagińska**, dyrektor Przedszkola Miejskiego nr 5  
dochód ze stosunku pracy – 65 750 zł

**Beata Dobrzyńska**, dyrektor Przedszkola Miejskiego nr 4  
posiada dom o pow. 230 mkw., wyceniony na 460 tys. zł  
zarobiła 70 824 zł, w tym fundusz socjalny – 1 290 zł  
jeździ toyotą yaris z 2002 r. (brak wyceny)

**Krystyna Ewiak**, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4  
na koncie odłożyła 15 tys. zł, w tym papiery wartościowe (jednostki funduszy inwestycyjnych) – 170 tys. zł  
mieszkanie 60 mkw. - 130 tys. zł  
osiągnęła dochód w kwocie 67 863 zł w oświadczeniu wykazała skodę roomster z 2009 r. i skodę yeti z 2013 r. (brak wyceny)

**Alina Frątczak**, dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury  
zgromadziła 15 tys. zł

## ILE ZARABIAJĄ W JEDNOSTKACH PODLEGŁYCH MIASTU?

ma dom o pow. 195 mkw. - wartość 800 tys. zł, działkę letniskową (996 mkw.) - 90 tys. zł, działkę budowlaną (711 mkw.) - 80 tys. zł, budynek gosp.-garażowy (78 mkw.) - 60 tys. zł  
zarobiła 76 703 zł, ZFŚS – 1 213 zł

**Bogdan Korzycki**, wiceprezes Ozorkowskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego, główny ekonomista i księgowy  
na koncie odłożył 3 900 zł, 960 USD  
dom (153 mkw.) - wartość 140 tys. zł  
posiada działkę w Sokolnikach (1000 mkw.) wartą 80 tys. zł  
zarobił 124 429 zł

**Ewa Kruszyńska**, dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury  
odłożyła 61 252 zł  
ma mieszkanie 36-metrowe wycenione na 90 tys. zł  
dochód – 48 682 zł  
jeździ renault megane z 2011 r. (brak wyceny)

**Mariusz Lewandowski**, dyrektor Miejskiej Krytej Pływalni „Wodnik”  
na koncie zgromadził 35 tys. zł  
dom o pow. 292 mkw. o wartości 500 tys. zł  
zarobił – w MKP 54 798 zł, w Zgierskim Klubie Karate – 4 706 zł, z umowy-zleczenia 29 298 zł  
w oświadczeniu wykazał skodę octavię z 20012 r. i skodę fabię z 2008 r. (brak wyceny)

**Ewa Lewińska**, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego, naczelnik wydziału Spraw Obywatelskich  
dom 198 mkw. - wartość 250 tys. zł  
mieszkanie 54 mkw. - 220 tys. zł  
działka budowlana (626 mkw.) - 50 tys. zł  
wynagrodzenie ze stosunku pracy – 57 696 zł, umowa-zlecenie 883 zł  
jeździ citroenem C4 z 2012 r. - wartość 45 tys. zł  
zaciągnęła kredyt na zakup domu w kwocie 218 tys. zł

**Beata Malinowska**, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 5  
mieszkanie o pow. 27 mkw. - wartość 80 tys. zł  
zarobiła 75502 zł  
kredyt na zakup mieszkania w kwocie 85 176 zł

**Jolanta Mucha**, dyrektor Przedszkola Miejskiego nr 1  
dom 200 mkw. - 400 tys. zł  
działka rekreacyjna (500 mkw.) wyceniona na 60 tys. zł, działka budowlana (1760 mkw.) - wartość 400 tys. zł  
dochód – 66 940 zł, socjalne – 1413 zł  
samochód – skoda octavia z 2002 r. (brak wyceny)  
kredyt na budowę domu – 80 tys. CHF, kredyt gotówkowy – 52 tys. zł

**Mariusz Ostrowski**, sekretarz miasta  
odłożył na koncie 187 tys. zł

zarobił 107 583 zł, umowa-zlecenie 1 240 zł  
jeździ autem kia ceed z 2012 r. (brak wyceny)

**Małgorzata Rajska**, dyrektor Przedszkola Miejskiego nr 3  
na koncie zgromadziła 22 500 zł, fundusz inwestycyjny – 2 500 zł  
dom o pow. 120 mkw. - wartość 250 tys. zł  
dochód ze stosunku pracy – 80 131 zł, umowa-zlecenie 1 400 zł  
samochód – renault clio z 2005 r. (brak wyceny)

**Ewa Skrupska**, dyrektor gimnazjum nr 1  
odłożyła 3100 zł  
dom (196 mkw.) wyceniony na 500 tys. zł, mieszkanie (57 mkw.) - 120 tys. zł  
dochód ze stosunku pracy – 75 462 zł, z funkcji egzaminatora – 531 zł, inne źródła – 1 363 zł  
jeździ oplem astrą z 2006 r. (brak wyceny)  
zaciągnęła kredyt w kwocie 130 tys. zł

**Jarosław Sosnowski**, skarbnik miasta  
na koncie 188 tys. zł  
dom o pow. 147 mkw. - wartość 550 tys. zł  
zarobił 117 561 zł  
samochód – subaru forester z 2004 r. (brak wyceny)

**Renata Stanałowska**, dyrektor Przedszkola Miejskiego nr 2  
zgromadziła 10 043 zł  
dom (180 mkw.) - brak wyceny  
dochód – 77 169 zł, inne źródła – 1 563 zł  
jeździ skodą fabią z 2003 r. (brak wyceny)

**Grzegorz Stasiak**, prezes Ozorkowskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego  
dom o pow. 200 mkw. - wyceniony na 500 tys. zł  
działka na której znajduje się dom (3239 mkw.) - wartość 350 tys. zł, garaż wolnostojący (24 mkw.) - 80 tys. zł  
dochód – 135 328 zł  
samochód – opel corsa z 2012 r. (brak wyceny)

**Danuta Trzcńska**, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej  
mieszkanie o pow. 60 mkw. - 130 tys. zł, działka letniskowa – 60 tys. zł, mieszkanie 27 mkw. (współwłasność) – 120 tys. zł, garaż – 8 tys. zł  
zarobiła 41 059 zł  
samochód – citroen C3 wyceniony na 23 tys. zł

**Magdalena Wąsiołek**, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej  
zgromadziła na koncie 7 tys. zł  
mieszkanie o pow. 60 mkw. o wartości 115 tys. zł  
zarobiła 70 227 zł  
jeździ toyotą z 2008 r. (brak wyceny)

tekstsponsorowany

## WSPÓLNA INWESTYCJA GMINY I POWIATU

Mieszkańcy wsi Florianki i Konstantki położonych w gminie Parzęczew już niebawem będą mogli korzystać z nowych, utwardzonych dróg przebiegających przez ich miejscowości. Będzie to możliwe dzięki wspólnym działaniom Gminy Parzęczew i Powiatu Zgierskiego.

Zarząd Województwa Łódzkiego przyznał bowiem Gminie Parzęczew dotację w wysokości 169 630,00 zł na przebudowę drogi gminnej przez wieś Konstantki oraz drogi powiatowej przez wieś Florianki. Całkowita wartość inwestycji oszacowano na kwotę 1 208 426,69 zł. Dofinansowanie ze środków budżetu Województwa Łódzkiego pozwoli na pokrycie tylko

14% łącznych kosztów inwestycji. Pozostały wkład stanowią będą środki Starostwa Powiatowego w Zgierzu w kwocie 816 504,00 zł oraz Gminy Parzęczew. Przetarg na przebudowę nawierzchni dróg ma ruszyć już niebawem, a jego rozstrzygnięcie zaplanowane jest na miesiąc lipiec. Całkowita długość drogi planowanej do wykonania w ramach zadania to odcinek 2,668 km obejmujący również przebudowę nawierzchni drogi powiatowej do przejazdu kolejowego. Zakończenie prac i odbiór budowlany inwestycji zaplanowany został na miesiąc wrzesień br.

Inwestycja zostanie zrealizowana przy dofinansowaniu ze środków budżetu Województwa Łódzkiego pochodzących z tytułu wyłączenia z produkcji gruntów rolnych.

promuje łódzkie



Gmina Parzęczew

## IV Trojańska Biesiada Świętojańska

Siedlisko  
w Trojanach

26 czerwca  
godz. 18.00

### W programie:

- Konkurs na najpiękniejszy wianek świętojański
- Konkurs „Mam talent”
- Występ zespołu Parzęczewiaczy i zespołu biesiadnego ze Światowej
- Biegi przełajowe
- Zabawy plenerowe

Współorganizatorzy:  
Forum Inicjatyw Twórczych  
Fundacja Rozwoju Gmin PRYM  
Gmina Parzęczew



# PODPALACZ ZŁAPANY

Kryminalni łęczyckiej komendy zatrzymali 31-latkę podejrzanego o podpalenie samochodu osobowego na jednym z parkingów na terenie miasta.

Jako recydywiście grozi mu wyższy wymiar kary niż przewidziane za to przestępstwo 5 lat pozbawienia wolności. Pod koniec maja bieżącego roku dyżurny odebrał zgłoszenie o pożarze samochodu osobowego stojącego na jednym z parkingów na terenie ogrodu. Wstępne oględziny wykazały, że sprawca wybił tylną szybę i wrzucił do środka łatwopalną substancję, która spowodowała zapalenie. Przebił też trzy opony. Późniejsze opinie biegłych tylko potwierdziły pierwsze ustalenia. Właściciel wartość strat wycenił na kwotę ponad 20 000 złotych. Kryminalni, jako podpalacza wytypowali



31-latkę z Łęczycy. Mężczyzna 18 czerwca usłyszał zarzut zniszczenia mienia poprzez podpalenie. Jest

doskonale znany miejscowym policjantom za wcześniejsze konflikty z prawem.

## Najlepszy pirotechnik

16 czerwca na terenie Wojskowego Centrum Kształcenia Medycznego w Łodzi odbyła się IX edycja Konkursu na Najlepszego Policjanta garnizonu Łódzkiego realizującego zadania z zakresu rozpoznania minersko-pirotechnicznego w 2015 roku.

Do rywalizacji z całego województwa przystąpiło ponad 70 nieetatowych pirotechników. W eliminacjach wojewódzkich wzięło udział 21 policjantów, a do ścisłego finału po teście wiedzy awansowało 6 najlepszych. Policjant łęczyckiej komendy szt. sierż. Dariusz Kowalczyk zajął w konkursie III miejsce. Pod okiem policjantów ze SPAP w Łodzi, finaliści mieli do wykonania zadanie z zakresu rozpoznania minersko-pirotechnicznego polegające na sprawdzeniu obiektu oraz zadanie z zakresu udzielania pierwszej pomocy, nad którym czuwali instruktorzy z



Wojskowego Centrum Kształcenia Medycznego oraz ratownik medyczny z Oddziału Prewencji Policji w Łodzi. Policjanci udzielali pomocy osobie poszkodowanej w wyniku wybuchu niebezpiecznego przedmiotu.

## „Jednoręki bandyta” zatrzymany

Kryminalni łęczyckiej komendy wspólnie z funkcjonariuszami służby celnej z Kutna w salonie gier na terenie Łęczycy zabezpieczyli 3 automaty do gier.

Co do urzędzeń zachodzi podejrzenie ingerencji w oprogramowanie mające na celu nielegalne osiągnięcie korzyści majątkowej gracza. Policjanci realizując działania skierowane przeciwko przestępczości gospodarczej sprawdzili salon gier losowych, wobec którego istniało podejrzenie, że prowadzi działalność bez wymaganej przepisami prawa koncesji a same maszyny do gier są zaprogramowane na nielegalne osiągnięcie korzyści majątkowej. Kryminalni wraz z funkcjonariuszami służby celnej zabezpieczyli łącznie 3 maszyny. Prowadzone postępowanie będzie miało na celu wyjaśnienie wszystkich okoliczności nielegalnego procederu. Przestępstwo jest zagrożone karą grzywny i pozbawienia wolności do lat trzech.

## Włamywali się do altanek

Policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy w latach 2012 – 2015 dokonali 14 włamań do altanek na terenie ogródków działkowych. Łupem złodziei padały przede wszystkim artykuły spożywcze.

Przestępstwo jest zagrożone karą do 10 lat pozbawienia wolności. W połowie maja dyżurny łęczyckiej komendy odebrał zgłoszenie o włamaniu do altanki na terenie ogródków działkowych w Łęczycy. Na miejscu zdarzenia przeprowadzono między innymi oględziny oraz rozpytano wszystkie osoby, które mogłyby naprowadzić kryminalnych na trop włamywaczy. W wyniku analizy zebranego

materiału dowodowego policjanci wytypowali dwóch podejrzanych. Zatrzymani usłyszeli zarzuty 14 kradzieży z włamaniem do altanek w kresie od 2012 do 2015 roku. Sposób ich działania nie zmienił się zasadniczo na przełomie lat. Na początku swojej przestępczej działalności mężczyźni włamywali się do altanek poprzez pokonywanie zabezpieczeń okien. Później niszczyli drzwi. Za każdym razem ich głównym łupem były artykuły spożywcze typu herbata, cukier i tym podobne rzeczy pozostawione w domkach. Sporadycznie kradli sprzęt elektroniczny. Łączne straty stanowiły kwotę około 2400 złotych.

## BEZPIECZNE WAKACJE Z POLICJANTAMI

Już po raz kolejny poddębicki stróż prawa spotkali się z dziećmi i ich rodzicami na Piknikach Rodzinnych. Tym razem niedzielne spotkania odbyły się na terenach gmin Pęczniew i Dalików. Działania te zostały włączone w akcję prewencyjną pn „Bezpieczne Wakacje 2015”, podczas których omawiane były zagadnienia związane m.in. z bezpieczeństwem dzieci podczas pobytu nad wodą, zagrożeniami podczas prac polowych oraz bezpieczeństwem najmłodszych uczestników ruchu drogowego. 14 czerwca policjanci z Poddębic uczestniczyli w Piknikach Rodzinnych zorganizowanych na terenach szkół w Pęczniewie i Dalikowie, gdzie przeprowadzili prelekcję dla wszystkich uczestników spotkań. Zgromadzone dzieci i ich rodzice mieli okazję wysłuchać fachowych porad dotyczących bezpieczeństwa na drodze, ale także zagadnień związanych z bezpiecznym wypoczynkiem. Tutaj policjantki szczególnie omówiły temat korzystania z bezpiecznych kąpielisk, podstaw bezpieczeństwa w trakcie trwania prac polowych jak również zwróciły uwagę na kontakty z osobami obcymi. Po prelekcji wszyscy mieli możliwość obejrzenia radiowozu oraz akcesoriów policyjnych a także zrobienia pamiątkowych zdjęć z policjantami.



info: policja

reklama

**PELLET**

☎ 603-812-397  
☎ 501-359-030

**SPRZEDAŻ PELLERU  
EKONOMICZNE OGRZEWANIE**

**NAJWYŻSZA  
JAKOŚĆ** **PIECE I PIECYKI  
NA PELLER**

reklama

**DOSTAWY GAZU**

tel. 801 402 403 lub 24 264 11 11

**DO KAŻDEJ  
BUTLI UPOMINEKI!!**

**NAJLEPSZA  
CENA GAZU  
NA RYNKU**

Ozorków, Łęczycza i okolice

**DOJAZD DO KLIENTA - GRATIS**

reklama

**N BILON**

**SZYBKA POŻYCZKA  
JUŻ W TWOIM  
MIEŚCIE.**

**RÓWNIEŻ Z ZAJĘCIEM  
KOMORNICZYM.  
PIENIĄDZE OD RĘKI.**

**ZADZWOŃ:  
664-325-559**



# Drużynowe Mistrzostwa Polski

Tylko sześćdziesięciu pięciu punktów zabrakło zespołowi Gimnazjum Łęczycza do zdobycia brązowego medalu w Krajowym Finale w Lidze lekkoatletycznej w Białymstoku. Zwyciężyła drużyna Dąbrowy Górniczej przed Aleksandrem Łódzkim i Białymstokiem.

Dziewczęta z Łęczycy prezentowały się wspaniale, zarówno pod względem urody jak i poziomu sportowego. Szczególne wyróżnienie spotkało Ewę Różańską, która jako dwukrotna Mistrzyni Polski Młodziczek odczytała podczas otwarcia zawodów słubowanie sportowca. Nie pozostawiła także złudzeń komu należy się tytuł najlepszej zawodniczki finału. Jako je-



Karolina Siuda 100 m przez płotki	18,9 s
Natalia Kondras 100 m przez płotki	19,57 s
Oliwia Wolska skok w dal	4,68 m
Martyna Tomes skok w dal	4,44 m
Natalia Janiszewska skok w dal	3,87 m
Paulina Sieradzka skok wzwyż	150 cm
Martyna Olczyk 300 m	52,12 s
Oliwia Podlińska dysk	30,52 m
Weronika Dziedzic dysk	28,13 m
Gabriela Koperska kula	8,37 m

dyna przekroczyła granicę dwustu punktów [46,39 m w rzucie dyskiem]. Zdobyła także specjalną nagrodę dla najlepszej uczestniczki zawodów w bloku rzutów oraz za poprawienie rekordu Krajowego Finału. Po-

dobnego wyczynu w dokonała także Katarzyna Ignatowicz. Była pierwsza w skoku wzwyż z nowym rekordem życiowym 165 cm i jednocześnie najlepsza według tabel wielobojowych w bloku skoków. Drugie miejsce w skoku wzwyż zajęła Justyna Solińska 154 cm, oraz Małgorzata Rybarczyk w pchnięciu kulą 10,24 m. Patrycja Kita była trzecia w biegu na 100 m. przez płotki [15,87 s]. Świetnie spisały się także pozostałe zawodniczki bez których nie byłoby sukcesu.

(and)



## NER W III LIDZE

Wielka radość w Poddebicach. Seniorzy Neru wywalczyli awans do III ligi piłkarskiej. To historyczny moment dla drużyny i kibiców. O drodze do sportowego sukcesu zespołu oraz najbliższych planach rozmawiamy z Krzysztofem Woźniakiem, kapitanem Neru.

### - MARZENIA O GRZE W III LIDZE SPEŁNIŁY SIĘ...

Krzysztof Woźniak: Można tak powiedzieć. Na ten sukces złożyło się wiele czynników. To przede wszystkim wysiłek zawodników i ich ciężka praca na boisku, doping wiernych kibiców, ale również ogromne zaangażowanie działaczy klubu oraz finansowe wsparcie sponsorów i poddebickiego samorządu. Bez tego na pewno drużyna seniorów Neru nie wywalczyłaby awansu do III ligi.

### - TRUDNO TO BYŁO OSIĄGNĄĆ?

Krzysztof Woźniak: Moim zdaniem dobrze przepracowana runda jesienna sezonu 2014/2015 i wzmocnienia drużyny kilkoma zawodnikami stanowiły sporą

zaliczkę do końcowego efektu. Na wiosnę trzeba było utrzymać formę i mimo kilku potknięć udało nam się to tak, że dzisiaj mamy powody do radości i zadowolenia.

Warto podkreślić, iż Ner nigdy nie zaszedł tak wysoko. Bliski sukcesu był w sezonie 1998/1999, kiedy to w IV lidze zajął czwarte miejsce. Potem jednak przyszły gorsze lata. Spadliśmy do klasy A i gdyby nie pewien człowiek, to z klubem mogłoby być różnie. Mam tu na myśli ś.p. Wiesława Maciejewskiego. Pamiętam rozmowę, w której namawiał mnie, by w taki klub jak Ner - z wieloletnią tradycją, spróbować natchnąć nowego ducha. Zebraliśmy się z chłopakami i jakoś to wszystko się poskładało. Z klasy A weszliśmy do okręgowki, a dalej do IV ligi. Teraz po solidnej sportowej walce mamy III ligę.

### - DRUŻYNA WYWALCZYŁA AWANS I CO DALEJ?

Krzysztof Woźniak: Na kolejną przed zakończeniem sezonu zajmujemy drugie miejsce, mając pięć punktów przewagi na trzecimi w



tabeli rezerwami GKS Bełchatów. Bezbramkowy remis z tym właśnie zespołem sprawił, że dzisiaj świętujemy. W kwestii co dalej muszą wypowiedzieć się piłkarze, działacze, sponsorzy. Chodzi przecież o to, by utrzymać ten awans. Nie wystarczy, że posiadamy piękny obiekt, na którym rozgrywamy swoje mecze. Musi być stabilny i silny kolektyw. Według mnie gra Neru w III lidze ma wiele dobrych stron. To na pewno też dobra promocja dla miasta.

Info: UM

## KAPER CUP

Bardzo dobrze spisali się Maciej Kiendzierski oraz wychowanek MKLA Łęczycza Dawid Wawrzyniak [aktualnie MKS Aleksandrów] w prestiżowym mityngu skoku wzwyż Kaper Cup w Iławie. Na starcie zawodów odliczyła się cała czołówka polskich skoczków poza startującym w Drużynowych Mistrzostwach Polski Sylwestrem Bednarkiem. Kiendzierski zajął czwarte miejsce uzyskując najlepszy w sezonie wynik 214 cm, a Wawrzyniak z takim samym rezultatem zajął szóstą lokatę.

(and)



## Zawody wędkarskie

23 osoby zgłosiły się do udziału w Zawodach Wędkarskich Spławikowych o Puchar Burmistrza Poddebic.

- Zorganizowaliśmy zawody dla dzieci i młodzieży. W Byczynie rywalizowali głównie chłopcy, ale uczestniczyła też jedna dziewczyna - Julia Linke, która zajęła czwarte miejsce - informuje Wiceprezes Zarządu Koła PZW w Poddebicach Sławomir Stelmasiak.

Wśród zwycięzców młodych wę-

karzy były głównie leszcze, płotki, okonie i karasie. Zwycięzcą zmagania został Gracjan Kowalczyk, który zdobył 3070 punktów. Drugie miejsce zajął Wiktor Majtaczak z 2290 punktami, a trzeci był Adrian Kuklewicz z 1800 punktami.

Zarząd Koła PZW w Poddebicach planuje kolejne zmagania wędkarskie. Na 12 lipca br. również w Byczynie zaplanowano otwarte zawody wędkarskie. Serdecznie zapraszamy!

Info: UM

Rada Miejska w Uniejowie  
Burmistrz Miasta Uniejów  
Ochotnicza Straż Pożarna w Zaborowie  
P.G.K. "TERMY UNIEJÓW" Sp. z o.o. w Uniejowie

zapraszają na :

**GMINNE ZAWODY  
SPORTOWO - POŻARNICZE  
SENIORÓW**

28 Czerwca 2015 r. (niedziela)

godz. 14:00

W Zaborowie



od godz. 20:00 zapraszamy wszystkich serdecznie  
na zabawę taneczną w strażnicy OSP Zaborów





Potwór z głębin



Zakonnica na wczasach



Samodyscyplina



Ale leń



Żabka z futerkiem



Uliczne porządki



Muffinką w samochód



Na pewno bolało

Wakacyjnie

### Najwięcej osób grillujących jednocześnie

W Strzelinku koło Ustki odbyła się próba ustanowienia rekordu Guinnessa w ilości osób grillujących jednocześnie. Rekord w grillowaniu odbył się w ramach imprezy „Mistrzostwa Europy w BBQ 2015”, na którą zjechali zawodnicy z całego świata. Pod czujnym okiem sędziego oraz jego asystenta, wszystkie osoby zostały skrupulatnie policzone i mogły oficjalnie przystąpić do bicia rekordu. Uczestnikom grillowania udostępniono 3200 grilli, a także niezliczoną ilość rozpałki i worków z węglem. Do przygotowania mieli karkówkę, którą wcześniej zgodnie z wytycznymi musieli zamarynować. Jako dodatek, grillowano też chleb. Przygotowywanie posiłku musiało trwać co najmniej 30 minut. Rekord Guinnessa w grillowaniu ustanowiły łącznie 2853 osoby. Każda z nich otrzymała darmową koszulkę pamiątkową. Po ogłoszeniu wyniku sędzia wręczył oficjalny certyfikat i pogratulował organizatorom wydarzenia, które na długo zostanie w pamięci wszystkich uczestników. Poprzedni rekord w tej samej kategorii należał do mieszkańców Tajpej i wynosił 2801 osób.



### Najstarsza naturalna perła

Zespół archeologów z dwóch uczelni odkrył najstarszą naturalną perłę Australii. Ma 2 tys. lat i ok. 5 mm średnicy. Warto przypomnieć, że kuliste perły występują w naturze bardzo rzadko. Ekipa badaczy przesiewała wydobyte osady, składające się z gęstej warstwy muszli i węgla. Praca była nudna i brudna, aż jedna z doktorantek, Isabelle Balzer, nagle zapłakała i ku zaskoczeniu wszystkich wyciągnęła dłoń z perłą. Nikt się tego nie spodziewał. Wartość perły dorównuje jej naukowemu znaczeniu. Na przestrzeni ostatnich 2 tysięcy lat małże stanowiły ważną część aborygeńskiej diety tego rejonu [wyżyny] Kimberley. Szczególnie poszukiwane, zarówno ze względu na mięso, jak i same muszle, były ostrzygi. Badania potwierdziły, że to prehistoryczna naturalna perła. Naukowcy dowiedzieli się także, że rosta wewnątrz ostrzygi przez mniej więcej jedną dekadę. Od 20 czerwca perłę z Brremangurey można podziwiać na wystawie zorganizowanej przez Muzeum Morskie Australii Zachodniej.



### Największa truskawka na świecie

Sezon na truskawki rozpoczęty. Plantatorzy, sprzedawcy i amatorzy tych czerwonych owoców już zacierają ręce, ale szczególnie powód do radości ma pewien Japończyk. Owoc wyhodowany na jego polu jest rekordowo duży. Truskawka – rekordzista wyrosła na polu należącym do rolnika Koji Nakao. Owocowa gigantka waży równe 250 gramów, jej wymiary to 8 cm wysokości, 12 cm długości, a obwód waha się między 25 a 30 cm, co daje nam wymiar podobny do wielkości ludzkiego serca lub zaciśniętej pięści. Taką wielkość truskawka zawdzięcza zróżnicowaniu się kilku mniejszych owoców w jedną całość, choć nie bez znaczenia jest tu gatunek – odmiana Amaou charakteryzuje się dużymi owocami i bardzo słodkim smakiem. Podobną truskawkę widzieliśmy po raz ostatni 32 lata temu. Dodajmy, że produkcja truskawek w Polsce osiąga wyniki między 170 a 340 tysiącami ton, co daje zawrotną ilość owoców – jest więc szansa, że i u nas może zdarzyć się nowy rekordzista.

